Nr. 140. Środa, 20 Czerwca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 **zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na dzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku, warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r., radcy sądu krajowego w Czerniowcach, dr. Janowi Dylewskiemu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r., obywatelowi i właścicielowi łazienek w Czerniowcach, Mikołajowi Agopsowiczowi, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości, zamianował sędziego powiatowego, Antoniego Jezierskiego w Nisku, sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Sebastyana Okonia w Żabnie, rzeczywistym kierującym nauczycielem szkoły dwuklasowej w Radomyślu nad Sanem; praktykantkę nauczycielską, Bogumiłę z Cieczkiewiczów Tchórzewską, w Warężu wsi, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Warężu wsi.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem z dnia 29 maja 1888 r., l. 4.018, orzekł Jego Ekscelencya Pan Minister wyznań i oświecenia, że książka „Ruska czytanka dla nauki dopowniajuczoi w szkołach narodnych. Cząst I. Cena 45 kr. U Lwowi 1887," ma być wpisaną w poczet książek, dozwolonych do podręcznego użytku przy nauce języka ruskiego w c. k. seminaryach nauczycielskich w Galicyi.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3 czerwca r. b. l. 18.711 polityczna reambulacya wraz z rozprawą ekspropryacyjną i dochodzeniem względem ogniotrwałego ubezpieczenia budynków celem budowy kolei dowozowej od stacyi kolei północnej Cesarza Ferdynanda w Trzebini do szachtu hr. Artura Potockiego w Sierszy odbędzie się na miejcu dnia 5 lipca 1888.

Wykazy gruntów, które pod kolej tę zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącymi planami w urzędach gminnych względnie w kancelaryach dotyczących przełożonych obszarów dworskich w Trzebionce, Wodnej i Myślachowicach przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu owych 14 dni w c. k. starostwie Chrzanowskiem lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii wywołane nagle, lubo przewidywane dawniej, szybko zostało zażegnane i to w ten sposób, że nazwać je można tylko rekonstrukcyą gabinetu. Pozostał bowiem na czele ten sam prezes gabinetu i dwóch tylko członków nowych objęło teki, mianowicie minister wojny i spraw zagranicznych. Płonne były obawy tych, którzy mniemali, że upadek umiarkowanego a postępowego ministerstwa, przerwie rozpoczęte nad reformami prace. Gabinet p. Sagasty nie upadł, ale się odrodził. Pod tym względem posiada p. Sagasta szczęście lub zdolności swego niegdyś włoskiego kolegi na takiem stanowisku, Depretisa. Jak zmarły ten włoski polityk, umie i p. Sagasta stawić czoło burzom, stosować się do okoliczności, gdy trzeba przeczekać, a mimo to nie zbaczać z drogi, wytkniętej programem. Cierpliwość w polityce jest wielką cnotą, jak tego dowiódł ponownie hiszpański prezes gabinetu.

Przyczyny, które wywołały przesilenie, nie są już tajemnicą, a szczegóły potwierdzają, że wpłynął na nie zatarg natury osobistej. Generał Martinez Campos, marszałek a zarazem gubernator Madrytu, był przeciwnikiem reform wojskowych, ale że jest równocześnie człowiekiem wpływowym, liczono się z jego opozycyą i nie chciano go drażnić. Zdarzyło się jednak w czasie podróży królowej regentki do Barcelony, że zatarg pomiędzy nim a ministrem wojny wywołany został zbiegiem okoliczności. Gubernator Madrytu był obowiązany jawić się codzień w południe u królowej, ażeby odebrać rozkaz. Tak też się działo i po wyjeździe regentki, gdy ją zastępowała infantka Izabella. Ale po kilku dniach i ta księżniczka wyjechała do Salamanki, a generał Campos, przyszedłszy po rozkaz, zastał infantkę Eulalię, która jest żoną

---

1)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Pani Sicińska oniemiała z przerażenia, bezprzytomna stała wśród zimna, drżąc jak listek i spoglądając szklanemi oczyma na to co się stało. Z jej piersi wydobyć się już nie mógł ani jęk rozpaczy, ani wołanie o pomoc.... zamęt ogarniał myśl jej i duszę, serce stygło.... nogi się pod nią zachwiały i usunęła się na ziemię, zapadając w śnieg głęboko.

Kazimierz wołał ciągle o ratunek dla p. Sołłohuba i jego dzieciny, lecz widząc, że inni rozbiegli się w pogoni za złoczyńcami gdy nagle płomień pożaru z dworzyska wybuchnął, nie bacząc już na nic i nie oceniając sił własnych, rzucił się do wnętrza w trwodze śmiertelnej. Podruzgotane sprzęty tamowały jego kroki.... potykał się co chwila a dym i blask pożogi oślepiał go coraz więcej. Szedł jednak nie ustając naprzód ku komnacie pana Sołłohuba, który przyszedłszy nieco do przytomności, jednę już rękę z więzów wydobył.

— Kazimierzu! — zawołał, ujrzawszy młodzieńca — dziecko moje ratuj!

Kazimierz podbiegł ku niemu i porwawszy szablę ze ściany, porozcinał wszystkie więzy krępujące pana Sołłohuba, który porwał się natychmiast, ale osłabły, wnet znowu upadł na łoże.

— Dziecko moje, Oleńkę, ratuj! — wołał nieszczęśliwy, drżącemi rękami chwytając się ściany i krawędzi łoża aby powstać.

— Oleńkę ocalę! bądźcie spokojni— ale wy się ratujcie przez Boga żywego! — krzyknął Kazimierz, a widząc, jako w tym momencie dwóch domowników pospieszyło z pomocą, poruczył im pana Sołłohuba, — sam zaś rzucił się ku dalszym komnatom, kędy była jego matki sypialnia.

Suche, drewniane ściany dworzyska ogarnięte już były prawie zewsząd płomieniem, który syczał dokoła, kłębiąc się w tumanach czarnego dymu i rozpryskując tysiącem iskier w powietrzu....

Na środku dziedzińca klęczała w śniegu pani Sicińska. Ręce kurczowo zaciśnięte wyciągała ku płonącemu dworzysku; usta otwarte chciały wołać, ale głosu w piersi brakło, jeno jakieś chrypliwe tony wydostawały się z niej czasem....

— Kazimierz.... Kazimierz.... — wyjąkały usta.

Chciała się dźwignąć, ale sił zabrakło.... czołgała się tedy na klęczkach, zapadając co chwila w śnieg i znów się z trudem podnosząc.

A dworzysko płonęło tymczasem coraz gwałtowniej.

Na szczęście wicher odnosił płomień i iskry w przeciwną stronę od zabudowań innych, które w ten sposób ocalone być mogły.

Wśród krzyków zgromadzonych ku obronie domowników i wiejskiego ludu, który także ujrzawszy pożogę przybiegł z pomocą, najdonośniej rozlegało się rozpaczliwe wołanie pana Sołłohuba, którego wyprowadzono z płonącego dworu i musiano przemocą wstrzymywać, bo rwał się napowrót ku ocaleniu swojej dzieciny, która w objętych płomieniem komnatach została.

Chwile długie jak wieczność mijały. Nie jeden chciał dotrzeć do wnętrza, ale wnet poparzony i zaduszony dymem powracał.... całe dworzysko zdawało się jedną, ognistą otchłanią....

Nagle ustały wołania i krzyki — wszyscy oniemieli z przerażenia, ujrzawszy nagle wśród tego morza płomieni i kłębów dymu, postać garbusa, który tuląc do piersi owiniętą starannie dziecinę, szukał drogi do wyjścia. Jeden krok jeszcze oddzielał go od wolnego powietrza, ale zdawało się niepodobieństwem, aby go mógł przebyć.... Dach już na poły rozwalony, zapadł się w tymże momencie z łoskotem na prawem skrzydle dworzyska i groził całkowitem runięciem.

Dwa okrzyki, dwa jęki rozpaczne rozległy się w powietrzu:

— Kazimierz!.... wołała pani Sicińska nie mogąc ruszyć się z miejsca, a pan Sołłohub wyrywał się z rąk wstrzymujących go domowników i krzycząc biegł ku płonącemu dworzysku.

Szczęśliwym instynktem wiedziony, skierował się garbus w tej chwili ku lewej stronie, kędy jeszcze ratunek możliwym się zdawał. Zewsząd niemal otoczony ogniem, który jakby go ścigając, wydłużał się za nim płomienistemi językami, Kazimierz nagłym skokiem wydostał się na okno a ztamtąd, tuląc coraz mocniej dziecinę ku sobie, rzucił się na ziemię w zaspy śniegowe, które stłumiły płomień ogarniający już odzież jego i włosy. Był ocalony a z nim razem ocaloną była ukochana córeczka pana Sołłohuba.

Za chwilę w jednym z dalszych dworków, kędy niebezpieczeństwa żadnego być nie mogło, biedna dziecina cucona z omdlenia pocałunkami rodzica, otworzyła w jego objęciach przerażone oczęta i głośno płakać zaczęła. W przyległej izbie Kazimierz poparzony i poraniony okrutnie, z osmoloną twarzą i opalonemi włosami, nie bacząc wszakże na siebie i nie myśląc o opatrzeniu ran swoich, klęczał u łoża, na którem złożono bezprzytomną jego matkę. Bezwiednie patrzyła ona przed siebie szklanemi oczami, rzucając się czasem gwałtownie i krzycząc. Przyniesiono ją z dziedzińca omdlałą; ocucono wprawdzie, ale przytomność nie wracała, kaszel gwałtowny wstrząsał całem jej ciałem, piersi rozrywał i wydobywał z niej jasnej krwi krople, które przez zbladłe usta spływały. Przerażony Kazimierz napróżno wołał matkę najczulszemi wyrazy, daremnie zaklinał, aby spojrzała na niego i przekonała się, iż żyje i wielkiego nie poniósł szwanku — pani Sicińska nie słyszała jego głosu i słów nierozumiała.

Tymczasem ogień pożerał szczątki dworzyska. Rzucono się teraz tłumnie ku obronie przyległych zabudowań, nie myśląc już nawet o ratowaniu dworu, który ogarnięty zewsząd pożogą, palił się długo jednym słupem ognistym, rozpadał z łoskotem, rozsypywał w iskry i popiół a z każdym momentem zniżał się i malał. Niebawem ogień pełzał już po ziemi, płomienistą rzeką rozlewał się dokoła po śniegu, który sycząc tajał i chłonął w siebie iskry.... Z wielkiego pogorzeliska strzelił jeszcze czasem wysoki słup jaskrawego ognia, zakręcił się w powietrzu i w błękitnawych rozpływał się błyskach.... Czasem z popiołów wytrysnął jakby snop iskier z łoskotem i szumem, czasem dym gęsty, czarny, u-

podpułkownika huzarów. Marszałek i gubernator Madrytu nie chciał przeto odbierać od niej rozkazu. Telegrafował o tem do ministra wojny Cassoli przypominając, że obowiązany jest odbierać rozkazy tylko od królowej albo następcy tronu. Minister wojny nastawał, ażeby marszałek spełnił obowiązek stosownie do przepisów. Wówczas zagroził Martinez Campos dymisyą. Prezes gabinetu starał się odwieść marszałka od kroku stanowczego, gdy jednak zabiegi te nie pomogły, nie chcąc bez walki poświęcać członków gabinetu, wniósł dymisyę całego ministerstwa. Królowa powierzyła Sagaście ponownie utworzenie gabinetu, który obecnie wsparty nowemi siłami, zyskał więcej jeszcze siły oporu. P. Sagasta oświadczył na radzie ministeryalnej, następnie zaś powtórzył w Izbie, że nowe ministerstwo z otuchą patrzy w przyszłość i ma nadzieję, że potrafi urzeczywistnić swój program prawno-polityczny. Jednym z ministrów, którzy pozostali w gabinecie zrekonstruowanym, jest p. Puigcervez, minister skarbu. Obudza on silną opozycyę swemi projektami reform, dążącemi do wzmocnienia siły finansowej państwa. Osobistość to wybitna, zdolność wielka, choć zatem znajdują się frakcye, nienawidzące go, nie mają przeciw niemu zarzutów, gdyż p. Puigcervez jest człowiekiem nieposzlakowanego charakteru. Plan jego reform ukrócać ma wiele nadużyć, które były tolerowane ze szkodą państwa, spodziewać się też można za jego inicyatywą rozwoju reform ekonomicznych i politycznych. Nowym ministrem spraw zagranicznych jest osobistość także znana, p. Vega de Armijo, który na tem stanowisku był już w ministerstwie Sagasty w r. 1880, a w 1883 towarzyszył królowi Alfonsowi w podróży do Niemiec. Jakkolwiek zaprzeczono podówczas wersyom o układach p. Vega de Armijo z ks. Bismarckiem co do stosunku Hiszpanii z Niemcami, w oczach rodaków swoich zyskał on jednak wiele na tej podróży i tych posądzeniach. Pod każdym przeto względem rekonstrukcyę gabinetu Sagasty uważać można za szczęśliwą.

---

niósł się ku niebu, lub z hałasem niedopalona belka zsunęła w pogorzelisko.... A dokoła tej pożogi zalegały nieprzebite ciemności tem większe, im jaskrawsze płomienie wydobywały się z popiołów. Na niebie zaś gwiazdy już bladły, i na wschodzie ukazywały się pierwsze, niepewne brzaski dzienne.

W około pogorzeliska domownicy stojąc zafrasowani, gwarzyli z cicha:

— Kto to uczynił? Kto byli owi złoczyńcy? Nikt na to odpowiedzieć nie umiał. Ci, którzy w ciemnościach nocy napastników gonili, dostrzedz ich twarzy nie mogli, słyszano jeno głosy zupełnie obce, któremi się nawoływali, uciekając w rozsypce. Po za ogrodem dopadli koni, które tam stały do drzew uwiązane i znikli wkrótce bez śladu. Jeden z tych opryszków drwił sobie jeszcze z pogoni a gdy był już tak daleko, iż go nawet strzał dosięgnąć nie mógł, strzymał się i krzyknął:

— Dobrego zdrowia życzę, mościpanowie! a jeżeliśmy co w dworzysku tem starem popsowali, to szkodę wynagrodzi imćp. Baltazar Tukałło, rotmistrz nasz, który nas tu posłał, abyśmy żołd zaległy wybrali....

— Kłamstwo to bezczelne! — krzyknął imćp Rymsza, który nad wszystkimi domownikami w Tronikach główne przewództwo miał a usłyszał jako to powtarzano. — Niepodobna aby to była kompania p. Tukałły, którego każdy na Litwie zna, i wie jako słuszny ziemianin jest; suponować raczej można, a nawet pewność mieć, jako to są łotry nasłane przez imćp. Sicińskiego aby pomstę zań wzięli.... Ale nie byłbym, mościpanie, Rymszą i starym Lisowczykiem, abym mu to płazem puścił!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy krajowe.

(*Roboty nad Wisłą i Sanem*).

W okolicach nad Wisłą dotkniętych w marcu tego roku powodzią w skutek przerwania wałów, spowodowanego zatorami panuje ruch gorączkowy. Nad zabudowaniem przerw pracuje bezustannie przeszło 120 fur i 800 ludzi dziennie.

Wysłany z polecenia JE. P. Namiestnika w okolice powodzią dotknięte starszy inżynier Namiestnictwa Stahl, skonstatował na miejscu następujące postępy robót:

Roboty w powiatach Krakowskim, Wielickim i Bocheńskim prawie są ukończone; wyjąwszy wielkiej przerwy pod Dąbrówką, która wymaga jeszcze około 14 dni roboczych, i nad Uszwicą w Borzęcinie, gdzie się sypie wał w większych rozmiarach jak dotychczasowy, który z przyczyny słabej konstrukcyi kilkakrotnie dawniej był przerywany. W Brzeskim i Tarnobrzeskim powiecie wszystkie mniejsze naprawy ukończone, zaś w przerwach wielkich rozmiarów, z których niektóre wymagają do 50.000 m. nasypu ziemi, wały, co do głównej konstrukcyi są już wykonane w całej wysokości, i tylko wymagają uzupełnienia. Największa przerwa w Łapiszowie otoczoną została prowizorycznym silnym wałem, który będzie ochraniał okolicę od zalewu, póki przerwa, wynosząca do 8 m. głębokości, nie będzie zasypaną i wał wykonany, poczem wał prowizoryczny zostanie rozrzucony. Wał nad starem sanowiskiem w Zaleszanach i Berdechowie, tudzież wał w Wulce turebskiej, chroniące wsie nad lewym brzegiem dolnego Sanu, w tym tygodniu będą ukończone. W przeważnej części został zbudowany nowy wał takich rozmiarów, aby najwyższym wodom mógł stawić należyty opór. Potok Jodłówka został na prawym brzegu w długości 1600 metr. zamknięty nowym wałem, a wypływ tegoż do Sanu zmieniony, zaś wał wsteczny na lewym brzegu potoku tego będzie jeszcze w tym miesiącu ukończony.

Roboty przeto postąpiły o tyle, że w razie przybytku wody nie ma obawy wylewu i nowych szkód. Dzięki energicznemu prowadzeniu robót wykonano dotychczas przeszło [illegible]50·000 metrów wałów. Funduszów nie brak; bowiem W. Ministerstwo spraw wewnętrznych po wyczerpaniu pierwszej raty w kwocie 30.000 zł. asygnowało w drodze telegraficznej dalsze 19.000 zł. na rachunek dotacyi przez Radę państwa na ten cel przyzwolonej.

KORESPONDENCYE

Berlin, 17 czerwca.

(*Zmiana tronu w Prusach i Niemczech.*)

Prezydenci parlamentu i obu Izb sejmu pruskiego, zostali zawiadomieni telegraficznie o zgonie cesarza Fryderyka. Przy wstąpieniu na tron zmarłego monarchy, oba te ciała prawodawcze były zebrane, można było tedy zawiadomić je telegraficznie o zmianie tronu. Obecnie, gdy aparat parlamentarny zupełnie spoczywa, ma się rzecz inaczej. Konstytucya cesarstwa nie zawiera żadnych przepisów pod względem zmiany tronu. Artykuł 11 powiada tylko, ze „prezydyum w Rzeszy przysługuje królowi Prus, który ma tytuł cesarza Niemiec.“ Godność cesarska przeto przechodzi sama przez się na króla Prus. Co się zaś tyczy monarchy pruskiego, to postanawia artykuł 54 konstytucyi pruskiej, że „w obecności połączonych Izb sejmu pruskiego król składa przysięgę, że dochowa silnie konstytucyi, że nie naruszy jej w niczem i rządzić będzie w jej duchu i zgodnie z ustawami“. Kiedy zaś ma być złożona ta przysięga, to w tej mierze konstytucya nie postanawia. Zdaje się, iż w dni ośm po uroczystościach pogrzebowych, będą zwołane obie Izby sejmu i parlamentu. Sejm, po wysłuchaniu przysięgi królewskiej, uchwali niezawodnie adres do nowego władcy; parlament niemiecki zaś zostanie zwołany jedynie celem uroczystego skonstatowania zmiany tronu w cesarstwie, w ten sam sposób, jak to miało miejsce po śmierci cesarza Wilhelma, t. j. w formie orędzia, na który Izba odpowie adresem.

Nadzwyczajna sesya obu parlamentów potrwa zaledwie dni kilka

Już w dniu pogrzebu, lecz dopiero po złożeniu zwłok cesarskich na wieczny spoczynek, ukaże się proklamacya nowego monarchy do ludu pruskiego.

Nie wiadomo dotychczas nic jeszcze pewnego, jaki będzie skład dworu cesarza Wilhelma. Ogólnem jest zdanie, iż pierwszy marszałek nadworny zmarłego monarchy ks. Radoliński, lub jak go nazywają obecnie dzienniki książę na Radolinie, zostanie przeniesiony w stan spoczynku albo też otrzyma posadę dyplomatyczną, a jego miejsce zajmie p. Liebenau, który był dotychczas pierwszym ochmistrzem dworu cesarskiego. Następca tronu otrzyma osobny dwór. Cesarstwo będą rezydować tymczasowo w pałacu marmurowym.

W kołach dobrze poinformowanych uważają za rzecz więcej niż prawdopodobną, iż ze zmianą tronu nie zajdzie żaden zgoła przewrót w zagranicznej polityce niemieckiej. Jak dotychczas tak i nadal utrzymanie pokoju będzie głównym motorem tej polityki. Czy zaś w polityce wewnętrznej utrzyma się kierunek jaki został inaugurowany w ostatnich tygodniach rządów ś. p. cesarza a którego najwybitniejszem znamieniem była dymisya ministra spraw wewnętrznych, p. Puttkammera, to dopiero przyszłość okaże. W żadnym jednak razie nie należy brać na seryo pogłosek, jakoby kwestya opróżnionej teki ministra spraw wewnętrznych miała być załatwioną przez powołanie napowrót do gabinetu p. Puttkamera.

Przeważna część dzienników wypowiada przekonanie, że za rządów nowego cesarza prowadzić będą dalej Niemcy politykę pokoju. Ufność tę opierają na tem, że zaufanym doradcą nowego cesarza jest ks. Bismarck i nim pozostanie, ten zaś dotąd w szacie takiej polityki występował.

Zrobiło pewne wrażenie, że *Nordd. Allg. Ztg.*, podając wszystkie głosy pism niemieckich o zmianie tronu, reprodukowała dosłownie i w całej rozciągłości następujący artykuł *Frankfurter Zeitung*: „Chociaż krótkiem tylko było panowanie cesarza Fryderyka, pozostawiło ono jednak w szerokich warstwach ludowych silne wrażenie, którego następca jego bez uwagi pominąć nie może. Chociażby nie czuł w sobie zbyt wielkiej ochoty do wstępowania w ślady ojca, wie on zapewne dobrze, że się one zatrzeć nie dadzą, a to samo nakłada na nowego monarchę obowiązki, od których się, bez wyraźnego uszkodzenia interesów korony, nie będzie mógł uwolnić. Mówiono w ostatnich czasach tak wiele o potrzebie nieprzerwanej ciągłości w zasadach prowadzenia rządów naczelnych, że zaczerpnięto ztąd zapewne i tę naukę, co nieprzerwalność tej ciągłości znaczyć ma dla cesarza Wilhelma II, po poprzedniem panowaniu cesarza Fryderyka. A w końcu wspomnijmy o rzeczy najważniejszej. Polityka korony, której nie podziela większość ludu, staje się na czas dłuższy niemożliwą, i dlatego wcale marzyć o niej nie można“.

Berlin, 17 czerwca.

(*Cesarz Fryderyk*).

(K) Zwłoki cesarza Fryderyka spoczywają od wczorajszego wieczora w wspaniałej galeryi jaspisowej zamku Friedrichskron, w ciężkiej metalowej trumnie. Zaraz po złożeniu zwłok do trumny przykryto wieko i zalutowano, a stało się to zgodnie z życzeniem wyrażonem w ostatniej woli zgasłego monarchy. Ci, którzy mieli sposobność widzieć zwłoki cesarskie po zabalsamowaniu, opowiadają, iż oblicze ś. p. monarchy nabrało barwy brunatnej a rysy zupełnie się zmieniły. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza podaną dzisiaj w formie pogłoski wiadomość, iż gdy ks. Bismarck przybył w środę do komnaty chorego cesarza, ten pochwycił jego dłoń, dał znak cesarzowej aby zbliżyła się do łoża i wsunął jej dłoń do ręki kanclerza, trzymając i ściskając długo obie ręce w swej dłoni. Scena ta sprawiła głębokie na wszystkich obecnych wrażenie, a nie było nikogo coby mógł powstrzymać się od łez na widok umierającego władcy, który w ten sposób chciał przywrócić między ukochaną małżonką i potężnym kanclerzem, zachwianą harmonję. Cesarz zmarł bez żadnych widocznych oznak przedśmiertnej walki. Z lekarzy przystąpił pierwszy dr. Mackenzie i stwierdził, że serce monarchy bić przestało. Cesarzowa nie posiadała się z boleści i dostała tak gwałtownych kurczów że musiano wynieść ją z komnaty.

Cesarz zmarł w tych samych apartamentach, w których przyszedł na świat dnia 18 października 1831 r., w tym samym dniu i o tej samej godzinie co zmarły przed trzema laty jego towarzysz broni ks. Fryderyk Karol. Również cesarz Wilhelm rozstał się z tym światem w piątek.

Z najrozmaitszych stron świata nadchodzą ciągle depesze kondolencyjne i objawy żalu z powodu zgonu cesarza. Żałoba w całem państwie jest szczerą i ogólną.

Wszystkie prawie dzienniki, zarówno w stolicy jak na prowincyi, wychodzą od piątku w czarnych obwódkach.

Dzienniki zapewniają, iż cesarz nigdy nie miał świadomości grożącego mu niebezpieczeństwa, a lekarzom powiodło się przekonać go i uspokoić, że wzmianki w dziennikach o cierpieniach rakowych są zupełnie bezpodstawne. Lekarze też postarali się o to, aby te dzienniki, które zwykł czytywać monarcha, pisały jak najoględniej o chorobie i wystrzegały się nawet wymówić słowo „rak“. Rzeczywiście też słowo to nieodbiło się nigdy o uszy cesarskie. Ponieważ cesarz czytywał bardzo pilnie *Timesa* a ten musiał przecież informować swych czytelników o istotnym przebiegu choroby, więc na dwór cesarski przysyłano numer z odmiennym tekstem co było wprawdzie połączone z znacznemi kosztami, przyczyniało się jednak niezmiernie do podniesienia ducha dostojnego pacyenta. Cesarz jednak uważał się sam w każdym razie za dotkniętego ciężką chorobą, to też należy tem bardziej podziwiać jego energię, siłę twórczą i gotowość do pracy.

Pismo cesarza było ostatniemi czasy tak nieforemne i nieczytelne, iż wiele z tego co nakreślił na kartkach nie mogło być odczytanem. Dr. Mackenzie od samego początku nie miał żadnej wątpliwości co do charakteru choroby i już przed kilkoma miesiącami wyraził swą opinię na piśmie, którą przechowano w archiwum królewskiem, nie chciał jednak ze względów czysto ludzkich wypowiedzieć otwarcie co grozi cesarzowi.

Współczucie dla zgasłego monarchy znajduje żywy wyraz w prasie wszystkich krajów, nawet we Francyi wspominają imię jego ze czcią i uszanowaniem.

Cała prasa rossyjska pisze dzisiaj wyłącznie prawie na temat ostatnich wypadków w Berlinie:

Prawit. Wiestn. zaznaczywszy, że wszystkie narody podzielają niewypowiedziany smutek niemieckiego ludu, mówi: Szczerość, prawość i wspaniałomyślna ludzkość zgasłego monarchy zyskały mu nietylko miłość i przywiązanie pruskich jego i niemieckich poddanych lecz zarazem uwielbienie i współczucie wszystkich przyjaciół pokoju. W ciężkiej tej chwili, którą obecnie przebywają Niemcy, wspomnienie tych przymiotów zmarłego monarchy łączy wszystkich, bez względu na polityczne z nim stosunki, w jednem wspólnem uczuciu serdecznego ubolewania.

Inne dzienniki poświęcają cesarzowi Fryderykowi sympatyczne nekrologi, podziwiając jego wytrwałość w znoszeniu cierpień i niezłomne poczucie obowiązku. Spodziewać się należy — piszą *Mosk. Wiedomosti* — że duch humanitarny jego rządów nie pozostanie tylko historycznem wspomnieniem, lecz zachęci młodego cesarza do wstąpienia w jego mądre i jasne ślady.

Agence Havas donosi:

Szczególne współczucie z powodu śmierci cesarza Fryderyka okazuje rossyjski pełnomocnik wojskowy, który w ostatnich czasach bywał codziennie w zamku Friedrichskron, a dn. 15. b. m. przyjeżdżał tam nawet dwa razy, rano i popołudniu. Dnia 16 już o godzinie 9tej rano hr. Kutuzow był w zamku.

Kościół „Friedrichskirche“ w którym złożono wczoraj na wieczny spoczynek zwłoki cesarza Fryderyka, zbudowany jest w stylu staroromańskich bazylik. Przed głównem wejściem znajduje się plac, otoczony kolumnadą, pośrodku którego fontanna, ozdobiona imitacyą Thorwaldsen'owskiego Chrystusa. W zagłębieniach muru z lewej strony widzimy grupę marmurową, dłuta Rietschel'a: „Chrystus w grobie i Marya obok klęcząca“, po prawej stronie grupa rozpoczęta przez Raucha, a wykończona przez Wolffa: „Mojżesz, modlący się podczas bitwy z Amalekitami“, podtrzymywany przez Arona i Hura. Wnętrze świątyni jest bogato dekorowane. Nad grobem króla Fryderyka Wilhelma IV i jego małżonki Elżbiety, którzy spoczywają w Friedrichskirche, stoi „Anioł zmartwychwstania“, dzieło dłuta Tenerani'ego, ucznia Thorwaldsen'a, wspaniale wykute z marmuru kararyjskiego. Tutaj także spoczywają Zygmunt i Waldemar, przedwcześnie zmarli bracia teraźniejszego cesarza niemieckiego. Kościół otoczony jest pięknym, cienistym ogrodem.

Paryż, 16 czerwca.

(S) Paryż zajęty ciągle Boulangerem. Jakkolwiek dziwnie to brzmi wobec faktu, że wczoraj wieczór otrzymaliśmy tu wiadomość o śmierci cesarza Niemiec, niemniej przeto jest prawdą, że musimy jeszcze ciągle słuchać o Boulangerze. Przyczyną tego zjawiska jest ruch wyborczy w departamencie Charente. Olbrzymie przygotowania do organizacyi komedyi wyborczej odbywają się w stolicy. A dzieje się to z siłą spotęgowaną, gdyż zwolennicy eksgenerała wiedzą, że bonapartyści stawią swego kandydata i że wpływ ich w Charente był wszechwładny, mimo 17-letnich rządów republiki. Cały zatem aparat pism ulotnych, dzienników, odezw, szeregi krzykaczy, którzy mają rozrzucać to pomiędzy wyborców; słowem, ca-

ła wyprawa wyborcza, wysyłana jest z Paryża.

Jednych wysyłają po to, ażeby okrzykiwali imię Boulangera po ulicach, innych po to, ażeby robili awantury na zgromadzeniach, a inni nakoniec jadą, ażeby przemawiać wtedy, gdy tłuszcza uliczna rozpędzi przeciwników lub zmusi do milczenia. Czy to co pomoże, wątpić można wobec antagonizmu, jaki się objawił w obozie bonapartystów przeciw Boulangerowi. Eks-generał jednak nie traci otuchy, i zaraz po znanej mowie w parlamencie wysłał z Paryża do wyborców Charente list autografowany tej treści:

„Wyborcy Charente! Słyszeliście mój głos. Widzieliście Pawła Déroulède. Przyjęliście go z zapałem. Wyście zrozumieli, że głosować za nim, to za mną głosować. Dlatego zapewniam was, że powodzenie będzie niezawodne! (Odebrana wczoraj depesza telegraficzna z Paryża świadczy o zupełnem niepowodzeniu tych przeczuć. *Przyp. Red.*) Po wyborze Déroulèda przybędę sam do departamentu Charente, ażeby wam złożyć osobiście moje szczere podziękowanie. Generał Boulanger“.

Udało się wprawdzie do Angouleme, stolicy departamentu, trzech członków nowego „związku praw człowieka“, a mianowicie, oportunista Strauss, radykał Pichon i socyalista Chabert, ale to pewna, że tymczasem najgłośniejszem i tam będzie tylko nazwisko Boulangera. O rozgłos umie się starać ten człowiek.

Dzisiejsze dzienniki poranne mówią już o śmierci cesarza Fryderyka i o nowym cesarzu. Niektóre zwroty są rzeczywiście charakterystyczne. Floqueta organ, *Mot d'Ordre*, pisze naprzykład: „Należy się na wszystko przygotować, kto wie, może nawet na pokój!“ Czyż byłoby to takiem nieszczęściem? mimowoli nasuwa się pytanie.

O wiele roztropniej mówi *Petit Journal*, pocieszając rodaków: „Wojowniczy niegdyś następca tronu może być bardzo pokojowym cesarzem“. Ale temu dziennikowi, jakkolwiek najmocniej rozpowszechnionemu we Francyi i w samym Paryżu, nie bardzo ufają w kwestyach politycznych, gdyż jest on używany do licznych reklam finansowych i bankowych. Posiada za to tę zasługę, że zawsze uśmierza a nigdy nie przesadza.

Journal des Débats ocenia sytuacyę ze stanowiska poważniejszego, i wyraża zdanie, że w kwestyach politycznych pomiędzy nowym cesarzem a ks. kanclerzem panować będzie prawdopodobnie harmonia, książę zaś ciągle zapewnia, iż pragnie tylko utrzymać pokój Europy.

Wśród tych dość harmonijnie ku pokojowi skłaniających się prądów, odezwał się nagle w ubiegłym tygodniu głos senatora, który daje przynajmniej wiele do myślenia, a dziś ogłoszony w tygodnikach, mimowoli się przypomina. Był to głos nie mniejszej powagi jak senatora Juliusza Simon. Mówił o prawdopodobieństwie wojny pomiędzy Francyą a Niemcami, i to na zgromadzeniu związku kobiet. Przemówienie senatora brzmiało mniej więcej:

„Wojna w obecnym czasie jest prawie nieuniknioną. Być może, iż nie wybuchnie i tego gorąco pragniemy. Ale czy to możliwe? Gdy się jakiemu narodowi odbierze dwie prowincye, to zobowiązuje się samych siebie do baczności nieustającej. Wojna jest u progu. Gdyby prowincye te odebrano, to nazajutrz nastręczyłyby nowego pretekstu do zawikłań. Jeżeli się natomiast chce mieć pewność ich posiadania, to istnieje tylko jeden środek: zniszczyć i zburzyć Francyę. Takie są myśli, które trapią duch naszych nieprzyjaciół, otóż do podobnych myśli i my przywyknąć musimy. Dniem i nocą powinniśmy o jednem tylko myśleć: o podniesieniu naszej armii, polepszeniu finansów, przygotowaniu szpitali wojskowych. A gdyby nam kiedykolwiek przychodziły inne myśli, powinniśmy się rumienić. — Dalsza część mowy poświęcona usprawiedliwionemu zresztą ubolewaniu nad rozbiciem parlamentu i kraju na partye. J. Simon zakończył przemowę temi słowy:

„Przygotowania kosztują nas już 800 milionów rok rocznie, to znaczy, że jedna trzecia część naszego budżetu pogrąża się w tej otchłani. Cała nasza młodzież zamknięta jest w koszarach, ażeby zapomnieć to wszystko, czem zbogaciliśmy jej umysł w ciągu lat dwudziestu w szkołach i uniwersytetach“.

SPRAWY MONARCHII

P. Minister oświecenia, Dr. Gautsch wydał w sprawie przedkładania wykazów etatu personalnego nauczycieli szkół dla przemysłu i przemysłu artystycznego, jakoteż przy utrzymywanych przez państwo lub przez nie subwencyonowanych szkołach rękodzielniczych, następujące rozporządzenie:

Celem utrzymania ewidencyi etatu personalnego winny zarządy (dyrekcye) wymienionych zakładów szkolnych polecić z początkiem roku szkolnego, członkom ciała nauczycielskiego, aby wypełnili każdy z osobna, starannie, przeznaczone do tego osobne tabele, które są obecnie w druku i które otrzymać można w c. k. nakładzie książek szkolnych w Wiedniu, aby dalej każdy z członków ciała nauczycielskiego prawdziwość podanych w wykazie szczegółów własnoręcznym podpisem potwierdził, poczem wszystkie wypełnione tabele należy najpóźniej do końca października każdego roku przesyłać bezpośrednio Ministerstwu oświecenia. Drugi egzemplarz tych tabel należy przesłać krajowej Radzie szkolnej. Postanowienie to odnosi się nietylko do zarządców zakładów, profesorów i nauczycieli, ale i do suplentów, nauczycieli pomocniczych, asystentów i werkmistrzów, którzy zatrudnieni są przy zakładzie z początkiem roku szkolnego. Jeżeli w czasie sporządzania tabel potwierdzenie nominacyi któregoś z członków ciała nauczycielskiego jeszcze nie nastąpiło, należy to uwidocznić w odnośnej rubryce tabeli. O każdej zmianie w etacie personalnym zakładu należy donieść natychmiast przez przesłanie Ministerstwu oświecenia odnośnej tabeli.

Ministerstwo wojny zawarło z Ministerstwem spraw wewnętrznych ugodę, aby władze wojskowe i cywilne uwiadamiały się nawzajem co do ważniejszych, zarówno w wojsku jak wśród ludności cywilnej panujących chorobach zakaźnych, a to w tym celu, aby można w obopólnym interesie poczynić stosowne zarządzenia ochronne.

Ministerstwo handlu zawiadomiło wiedeńską Izbę handlową, iż udzielane dotychczas pozwolenia na przedłużenie maksymalnej roboty dziennej 11 godzinnej w fabrykach służących przemysłowi tkackiemu (*Textilindustrie*) nadal stanowczo udzielane być nie mogą, i że czasowe przedłużenie czasu roboczego w przeciągu 24 godzin nie powinno przenosić 11 godzin.

KRONIKA

Lwów, 19 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Komarów, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Fundacya hr. Stefana Zamoyskiego.** Towarzystwo oficyalistów prywatnych, w uznaniu 20-letnich zasług swego prezesa, postanowiło utworzyć ze składek fundacyę dla córek-sierót po członkach i na początek przeznaczyło na ten cel kwotę 1000 złr. Oddział husiatyński, dowiedziawszy się o tej uchwale rady nadzorczej, nie przesądzając, co postanowi osobny komitet fundacyjny, powziął uchwałę, aby także na ten cel urządzono odczyty, majówki, przedstawienia i t. d. W myśl tej decyzyi grono oficyalistów ordynacyi chorostkowskiej, za inicyatywą dyrektora p. Zbyszewskiego Andrzeja, urządziło majówkę, z której dochód 48 zł. odesłano do wydziału centralnego. Oficyaliści chorostkowscy, ogłaszając rezultat swych usiłowań, pragną zachęcić do czynu.

(*m*) **Kapituła OO. Bernardynów** w Galicyi, ma się odbyć przy końcu bm. Ojciec Fermendzin Euzebi, definitor generalny z Rzymu, ma wizytować klasztory OO. Bernardynów w Galicyi, a sam O. Generał, Bernardyn z *Porta Romatino* ma przewodniczyć wyborowi Prowincyała i nowych Gwardyanów.

(*m*) **Na wystawę**, która urządzoną zostanie podczas tegorocznego zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, przygotował p. Rychnowski dwa aparaty desinfekcyjne, swojego pomysłu. W podobne aparaty zaopatrzyły się już niektóre nasze miasta, a wczoraj jeden z takich aparatów nabyło na własność nasze miasto.

— **Z Koła literackiego**. W piątek, dnia 22 b. m., odczytają pp. Frenkel i Żelazowski dramat konkursowy p. Stefanii Ulanowskiej i p. Alfreda Szczepańskiego p. t. „Na Ojcowiźnie“. Wstęp dla członków Koła wraz z rodzinami. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

— **Towarzystwo „Rodzina“** urządza wycieczkę do Stryja dnia 8 lipca. Mieszkańcy tego już odbudowanego miasta, urządzeniem festynu i innych towarzyskich zabaw, pragną okazać swą wdzięczność Lwowianom, którzy się zajmowali tak gorliwie losem pogorzelców. Lwowianie ze swej strony życzą sobie zobaczyć, jak wygląda z gruzów i popiołów odbudowane nowe miasto, jedno z najprzyjemniejszych w kraju.

— **Wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“** we Lwowie, wybrany na walnem zgromadzeniu z dnia 2 maja b. r. ukonstytuował się, stosownie do postanowień statutu, w miesiąc po wyborze, w ten sposób, że dyrektorem został wybrany dr. Józef Merunowicz, zastępcą dr. Kazimierz Czarnik, skarbnikiem p. Pawlin Targoński, zastępcą p. Ferdynand Gąsiorowski, gospodarzem dr. Kazimierz Pawlikowski, zastępcą p. Władysław Pannenka, sekretarzem p. Ksawery Fiszer, zastępcą p. Władysław Kulczycki, bibliotekarzem p. Feliks Bieńkowski, zastępcą p. Aloizy Wallek, administratorem „Przewodnika gimnastycznego dr. Tadeusz Heppe, zastępcą p. Antoni Gudiens.

— **Do Warszawy** przybyli w ostatnich dniach: hrabina Zamoyska z córką z Preszburga (węgierska linia Zamoyskich, do której należy hr. Tomaszowa Zamoyska, synowa hr. Stanisława Zamoyskiego), Paweł książę Sapieha ze Lwowa, oraz p. Waliszewski, współredaktor „Revue diplomatique“ w Paryżu.

— **Na pogrzeb cesarza Fryderyka** udała się z Krakowa do Berlina deputacya 20 pułku piechoty, złożona z pułkownika, majora i porucznika, cesarz Fryderyk bowiem był właścicielem tego pułku. Do deputacyi należą pułkownik Keil, major Kasznica, kapitan Wawreczka i porucznik Benesz.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od wschodu południowego (SE) do zachodu północnego (NW) przez N., średnia temperatura doby około 17°C, przeważnie pochmurno, powietrze wilgotne, deszcz, opad mierny.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +19·3°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +23·4°C, najniższa temperatura była w nocy +13·2°C.,

Deszcz padał przed godz. 6 rano, opad był wcale nieznaczny.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 758 mm.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono dwie blaszane miednice, wewnątrz białe, zewnątrz niebieskie. — Zgubiono dwie portmonetki, z kwotą 18 i 14 zł. — Znaleziono popielatą mantylę w ogrodzie Miejskim; kwotę 5 zł. na ulicy Sykstuskiej; kalendarz „Macierzy polskiej“ na rok 1888; portmonetkę czerwoną juchtową z kwotą 3 zł 10½ ct., koło kościoła Jezuickiego; czarną barasową chustkę koło cyrku. — Zakwestyonowany ruszt kuchenny, komuś skradziony; srebrną chochelkę znaczoną literami K. K. i srebrną łyżeczkę, przed kilku dniami w Stryju u przytrzymanego włóczęgi Majera Gutta.

(*m*) **Łazienki św. Anny**, przy ulicy Akademickiej we Lwowie oddane zostaną w połowie przyszłego miesiąca do użytku publicznego; budowa ich, rozpoczęta w r. z. postępuje szybko naprzód, a zwiedziwszy wczoraj tę budowę mieliśmy sposobność się przekonać, że przybędzie naszemu miastu zakład kąpielowy, pierwszorzędny, jakiego nie powstydziłyby się stolice. w których istnieją kąpiele urządzone z przepychem i wygodnie. Wszystkie zdobycze nowoczesnej techniki zostały zużytkowane przy tej budowie. A więc mamy tu przedewszystkiem łazienki ogrzane za pomocą kaloryferów; mamy wanienki ze stiuku, imitującego do złudzenia porfir, malachit, serpentyn i t. d., wykonane zgrabnie i artystycznie; mamy przestronne westybule, poczekalnie, gustowne wodotryski i t. p. Wszystkie kotły parowe i wodociągi, wentylatory, kaloryfery itp. urządza p. Rychnowski, znany inżynier-mechanik, którego pomysły w zakresie mechaniki uznawano i wyszczególniano już niejednokrotnie. Tym razem skonstruował p. Rychnowski dla łazienek św. Anny sztuczne aparaty, przy pomocy których wody o rozmaitych temperaturach mięszać się będą z sobą przed wpłynięciem do wanny, tak, że kąpiący się będzie miał od razu wodę o temperaturze, przepisanej mu przez lekarza, przebywającego dla porady stale w samym zakładzie, w pięknie urządzonym apartamencie na I piętrze. Stronę dekoracyjną, a mianowicie ozdobne rzeźby na stropie poczekalni, czytelni, westybulu, klatki schodowej i t. d. wykonywa artysta-rzeźbiarz, p. Harasymowicz. Po wykończeniu tych łazienek, jeszcze w ciągu bieżącego sezonu budowlanego, zburzony zostanie dalszy trakt starych łazienek i p. F. Gross przystąpi do budowy łaźni parowej na wzór najznakomitszych tego rodzaju zakładów zagranicznych. W tym budynku, który stanowić będzie piękną całość z budynkiem będącym właśnie na ukończeniu, mieścić się będą prócz właściwej parni, obszerne apartamenta dla celów leczniczych za pomocą hydropatyi, masażu, elektryki itd.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Żółkwi, pod Lwowem, w podróży z Rawy, Zygmunt Rucker, właściciel apteki „pod srebrnym orłem“ we Lwowie, prezes galicyjskiego i dyrektor dla Galicyi ogólnoaustryackiego towarzystwa aptekarskiego w Wiedniu, radny miasta Lwowa, członek Izby handlowej, członek przełożeństwa zboru izraelickiego, członek czynny towarzystwa polskich przyrodników im. Kopernika, długoletni cenzor banków austro-węgierskiego i krajowego, były prezes stowarzyszenia „Chesed Weemeth“ i t. d. przeżywszy lat 52; Antoni Kohman, obywatel i radny miasta Lwowa, brat znanego śpiewaka Floryańskiego, po krótkiej chorobie w 38 roku życia; wreszcie Szymon Amałowicz, obywatel i były radny miasta Lwowa, właściciel największego w naszem mieście składu skór i obuwia, które na wystawach krajowych i zagranicznych zyskały zaszczytne odznaczenia, po krótkiej chorobie, licząc lat 43.

(*m*) **Z ziemi świętej.** Z listu prywatnego z Jerozolimy dowiadujemy się, że w pierwszych dniach bm. w Jaffie Turcy pobili lekarza francuskiego; koło Jordanu zabili troje ludzi, a nad Tyberyadem pielgrzymującą Francuzkę, którą zabiwszy wrzucili do jeziora Tyberyadzkiego (Genezaret). Krzywdę tę — powiada pismo, z którego dowiadujemy się o tych faktach — pomściły nieba, albowiem karawanę turecką, idącą pompatycznie do rzekomego grobu Mojżesza, zaskoczyła w górach silna nawalnica, wśród której zginęło 25 osób. W tym samym czasie przybyli do Jerozolimy pielgrzymi francuscy w liczbie 510 osób, tudzież 19 pielgrzymów z Niemiec. Bracia szkolni obchodzili *triduum* na cześć swojego fundatora, Błog. Jana Chrzciciela, przy której to okazyi konsul francuski wygłosił mowę w obec licznych pielgrzymów francuskich. Konsulat hiszpański w dniu trzeciej rocznicy urodzin króla Alfonsa XIII illuminował swój gmach.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gródku, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 31 lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Konkursa literackie.** Komitet warszawskiego tow. muzycznego ogłasza konkurs na napisanie libretta do opery pod następującemi warunkami: 1) Libretto w języku polskim winno wypełnić cały wieczór przedstawienia teatralnego. 2) Treść libretta może być poważną lub komiczną, z wyłączeniem wszakże rodzaju operetkowego. 3) Wybór przedmiotu pozostawiony jest w zupełności autorowi, z zastrzeżeniem wszakże wymagań cenzuralnych. 5) Utwór premiowany otrzyma nagrodę rubli 200, następne zaś najlepsze dzieła zaszczytne wzmianki. 5) Prawa autorskie pozostają przy autorze. 6) Termin nadsyłania utworów oznaczony został na dzień 1 grudnia br., poczem niezwłocznie ogłoszony będzie rezultat konkursu. 7) Dzieła winny być nadsyłane do tow. muzycznego, pod zwykłemi warunkami konkursowemi. Na sędziów konkursu zaproszono pp.: Faleńskiego, Jenikega, Karłowicza, Kozieradzkiego, Rapackiego, oraz członków komitetu towarzystwa: Hertza, Müuchheimera, Noskowskiego, Ostrowskiego, br. Rzyszczewskiego, Skarzyńskiego i Wiślickiego.

Redakcya *Kłosów* ogłosiła tematy do dwóch rozpraw. Treścią pierwszej ma być „Znaczenie drobnych cnót w życiu społecznem“, drugiej zaś „Przewaga fortepianu w wychowaniu domowem“. Rozprawy w tych przedmiotach nie mają być obszerniejsze nad pięćset wierszy druku, a te z nich, które uznane będą za godne umieszczenia w *Kłosach* otrzymają oprócz zwykłej zapłaty autorskiej, premium z książek w kraju wydanych wartości rs. 10, według wyboru autora lub autorki. Rękopisy nadsyłane być winny do 1 sierpnia br. i mogą być podpisane imiennie.

— **Bryła złota**. Dwaj kopacze, Hiszpan i Kanadyjczyk, znaleźli w górach brytyjskiej Kolumbii jednolitą bryłę złota, wagi 42 funtów. Dotąd znana jest jedna tylko bryła złota tej samej mniej więcej wagi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Bircza, 18 czerwca.

Komitet loteryi na rzecz tutejszego Towarzystwa straży ogniowej podaje do wiadomości szanownych posiadaczy losów, że ciągnienie loteryi odbędzie się w dniu 22 czerwca rb., że termin zgłaszania się po odbiór wygranych fantów przedłużony został do dnia 31 lipca b. r., i że wreszcie lista ciągnienia rozesłaną zostanie najdalej w dniu 1 i 2 lipca r. b.

Zgon cesarza Fryderyka.

Berlin, 16 czerwca.

(*JK.*) Po raz drugi w krótkim czasie trzech miesięcy naród niemiecki opłakuje swego cesarza. Jeżeli u Wilhelma I ze względu na podeszły wiek śmierć rzeczą była naturalną i dlatego umysłów gwałtowniej nie poruszyła, tem mniej, że zamknęła życie bogate w powodzenie, pełne zdobyczy i tryumfów, to u cesarza Fryderyka, który życia dokonał w sile męzkiego wieku, toczony nieuleczalną chorobą, której wszystkie fazy znosił z dziwnym heroizmem, struny czułe serca ludzkiego daleko silniej zadrgały, a na wiadomość o śmierci cesarskiego „męczennika“ i niejedno twarde serce przeciwników, jeżeli takich zgasły cesarz w ogóle posiadał, poruszyło się współczuciem.

Wczoraj do godziny 11³/₄ w stolicy nadszprejskiej czekano z niepokojem na wiadomości z Poczdamu; zamiast biuletynu oficyalnego żałobna wreszcie nadchodzi wieść, że cesarz o godzinie 11, minut 12, bez agonii i boleści z życiem się rozstał. Krzyk sprzedających „ekstrablaty“ i czarne obwódki dzienników wszelką usuwały wątpliwość. Skończyła się tragedya w Friedrichskron; ta myśl wszystkie ogarnęła umysły i rzewny smutek we wszystkich zabłysnął oczach. Natychmiast miasto Berlin i jego mieszkańcy poczęli się stroić w szaty żałobne. Na gmachach publicznych i kamienicach prywatnych, rychło ukazały się czarne chorągwie żałośnie się ku ziemi zwieszając. Mnóstwo handlów natychmiast zamknięto. Już we czwartek nikt się nie spodziewał pomyślniejszych wiadomości, głoszono nawet kilkakrotnie po ulicach, że cesarz już umarł. Najpotworniejsze krążyły wieści. Mówiono, że cesarz z rana już umarł, wiadomość tę jednak tajono jeszcze przed publicznością, ze względu na księżnę następczynię tronu, małżonkę księcia a dzisiaj cesarza Wilhelma, która z rana miała porodzić bliźnięta. Bajce tej wierzono.

Smierć cesarza nastąpiła po jedenastej godzinie. Kilka minut przed śmiercią wielka brama przed zamkiem Friedrichskron się rozwarła, by wpuścić powóz dwoma zaprzężony końmi, w którym siedział jegomość jakiś podstarzały, w mundurze lekarzy wojskowych z hełmem mocno na czoło wciśniętym. Był to generalny lekarz dr. Lauer. Skrzypiąc wrota bramy znowu się za nim zawarły Oficerowie u wejścia do pałacu oddają mu honory wojskowe i powóz powoli się toczy średnią aleją do pałacu Friedrichskron.

Ciepłe, złociste promienie słońca wiosennego opromieniały kopułę zamkową i spadały na jedno skrzydło i szeroki taras, właśnie na tę część, gdzie cesarz mieszkał. Przez okna na oścież otwarte cała woń aromatyczna parku płynęła do komnaty chorego cesarza. Dziwny jakiś, głęboki spokój panował nad zamkiem Friedrichskron. Wśród gałęzi drzew odzywał się świergot wesoły ptasząt a z krzewu jakiegoś wyraźnie odzywała się kukułka. W tem — była właśnie godzina 11 minut 12, spuszcza się widoczny tylko po drugiej stronie zamku sztandar purpurowy cesarski, powoli z wysokiego, uwieńczonego koroną masztu, aż do połowy. Szlachetny monarcha, którego zalety serca i umysłu kazały się spodziewać świetnych i błogich rządów, po długich, ciężkich męczarniach życie zakończył...

Mała garstka stojąca u bramy przed wejściem do pałacu, składająca się z 30 do 40 osób nic jeszcze nie wie, że wybiła dla cesarza godzina wyzwolenia. W tem nadbiega posłaniec, bez tchu staje, chwieje się na nogach... — Czy cesarz umarł? pytają się wszyscy. — Tak jest! odpowiada.... Na chwilę wszyscy zamilkli i stali jakby gromem rażeni, lecz wnet się rozbiegają, dalej szerząc smutną wiadomość.

W biurze telegraficznem, które przez dziennikarzy formalnie było oblężonem, w pierwszej chwili wiadomości o śmierci nie przyjmowano i tylko fortelom korespondentów francuskich i angielskich udało się w formie mniej lub więcej zasłoniętej wysłać telegram do swych pism. Dopiero kwadrans na dwunastą cenzurę telegramów zniesiono zupełnie.

W parku zamkowym mrowi się formalnie od wojskowych. Adjuntanci i oficerowie odbywają swą rondę. Ciszę głęboką przerywają czasami tylko ostre *Wer da?* żołnierzy. W pośród grupy czarno ubranych pań na chwilę zjawia się generalny lekarz cesarza dr. Wegner. Służba dworska biega ustawicznie między oficynami i zamkiem.

O godz. 11 m. 30 dowiedziano się w Poczdamie o śmierci cesarza. Natychmiast z publicznych i prywatnych gmachów powiały chorągwie żałobne o długich czarnych welonach. Wracał o tym czasie właśnie szwadron I pułku huzarskiego gwardyi cesarskiej z placu ćwiczeń, utrudzony i kurzem okryty. Nagle ordynans konny dojeżdża i huzary ostrym kłusem puszczają się do zamku Friedrichskron, gdzie przeznaczono im otoczyć zamek, kordony utworzyć i wypełniać obowiązki straży honorowej. Stało się to na wyraźny rozkaz cesarza Wilhelma.

O ostatnich chwilach cesarza Fryderyka, gazety tutejsze sążniste przynoszą artykuły. Trudno zbadać, ile we wszystkich podaniach jest prawdy. Faktem jest, że w pałacu Friedrichskron, już we czwartek lękano się katastrofy. Otoczenie bliższe cesarza składało się z rodziny cesarskiej i lekarzy, a w przedpokojach czekali: minister wojny, Bronsart v. Schellendorf, szef admiralicyi, generał Caprivi, minister sprawiedliwości, Friedberg, tajny radca Wilmowski, komendant miasta Poczdamu i mnóstwo innych wybitnych osobistości.

O godzinie 2 minut 28, we czwartek nadjechał ks. Bismarck; kiedy opuścił pałac, a nastąpiło to o godzinie 3ciej m. 40, publiczność licznie zgromadzona, odetchnęła i wieść poczęła się szerzyć radosna, że silna konstytucya cesarza i te przesilenia przetrwa. Na tem zeszło popołudnie, a wiadomości wieczorem nadchodzące, wróżyły noc spokojną. Gorączka bowiem gwałtowna dochodząca do 41 stopni, uspokoiła się i cesarz, lekko oddychając, spoczywał na łożu. Zdawało się że drzemie, zatem rodzina udała się do przyległych apartamentów, tylko cesarzowa ani na chwilę nieodstępowała umierającego małżonka i lekarze przyboczni każde odetchnięcie, każde poruszenie pulsu chorego, bacznem śledzili okiem. Około godziny 10tej podano cesarzowi mleka, przyrządzonego dlań umyślnie i za pomocą sondy wprowadzono do żołądka

W piątek z rana, siły cesarza do tego stopnia opadły, że o godzinie w pół do 8mej, rodzinę cesarską, (o ile bawiła jeszcze w Berlinie i Poczdamie; książę Henryk wraz z małżonką był przybył z Erdmannsdorf i i zanocował w zamku starym w Poczdamie) zawezwano telegraficznie do zamku Friedrichskron. Wszyscy wkrótce stanęli na miejscu i z trwogą wyczekiwali katastrofy. Cesarza w poprzednich dniach za pomocą narkotyków różnych zdołano jeszcze ożywiać i budzić w nim zajęcie dla osób i rzeczy go otaczających, w piątek nic już nie skutkowało.

O godzinie 9 minut 30 ukazał się ostatni biuletyn, bieganie służby i cisza złowroga zapowiadały bliski koniec cesarza. Oddech coraz to słabł a w kilka minut po godzinie 11 ustał zupełnie...

Cesarzowa Wiktorya, kiedy śmierć skonstatowano, odchodziła prawie od zmysłów, z głośnem łkaniem padła u łoża, całując na pożegnanie drogiego małżonka. Już kiedy dr. Mackenzie powiadomił cesarzowę o stanie beznadziejnym cesarza dnia poprzedniego, straciła była przytomność i dostała silnego nerwowego ataku.

W poniedziałek odbędzie się pogrzeb cesarza. Odpowiednio do woli zmarłego monarchy nie będzie tego przepychu, jaki roz winięto dla cesarza Wilhelma. Zupełnie skromnie życzył sobie cesarz być pochowanym. Poniosą go do Friedenskirche, znajdującej się tuż przy wejściu do Parku Sans-Souci i tam wieczny znajdzie spoczynek. Kościół budową swą godny jest, by przyjął zwłoki cesarza Fryderyka; otoczony wieńcem świeżej zieleni z piękną swą wieżą w najczystszym stylu romańskim, sprawia silne a miłe wrażenie. Spoczywa w tym kościele i Fryderyk Wilhelm IV, król pruski, którego natura poetyczna i miłująca literaturę i sztuki piękne, niezmiernie wiele podobieństwa miała z charakterem zmarłego cesarza. Zbliżeni duchem, obecnie tylko małą rozdzieleni przestrzenią, obok siebie wyczekiwać będą godziny zmartwychwstania.

Nazwę „Friedenskirche“ nadał kościołowi temu Fryderyk Wilhelm IV, ponieważ zdawało się mu rzeczą odpowiednią, by w w pobliżu pałacu Sans-Souci było miejsce poświęcone wiecznemu spokojowi i w ten sposób negatywne pojęcie światowe „bez troski“ było przeciwstawione pojęciu duchownego pozytywnego spokoju. W tym to kościele, zbudowanym na wzór pierwszych bazylik chrześciańskich, w szczególności na wzór św. Klemensa w Rzymie spocznie na wieki cesarz Fryderyk.

Milionerzy.

IV.

Jeżeli w poprzedzającym artykule zatrzymaliśmy się dłużej nad określeniem charakteru p. G. Bennet'a, to dla tego, że on jest typem, który Amerykanie zwą *representative man*. Był pierwszym, który pokazał drogę najodważniejszym, i stał się najbogatszym; ale nie jest wcale jedynym któremu dziennik przyniósł wielki majątek. Wydawca *New-York-Times'a* odmówił gdy mu zań dawano 5 milionów, a w Nowym Yorku można przytoczyć kilka dzienników, których sam nieruchomy majątek przedstawia wysoką sumę. Inne płacą za najem czynsz od 250.000 do 500.000 franków rocznie. Prywatna rezydencya wydawcy znaczniejszego pisma była oszacowaną w 1870 r. na 2¹/₂ miliona. Przytoczyć też można innego, którego same zaprzęgi kosztowały 750.000 franków i który ofiarowywał 500.000 franków za wierzchowca mogącego się mierzyć na wyścigach ze słynnym Dexter'em. A jednakże każdy z tych dzienników zaczynał w ten sam sposób jak *New York Herald*, a wielu z pożyczanym kapitałem kilkuset piastrów.

Nigdzie zresztą prasa tak szybko nie wzrastała jak w Stanach Zjednoczonych. Pierwsza gazeta amerykańska pojawiła się w 1704 r. do 1723 r. była jedyną, i wychodziła w 16.000 egzemplarzach rocznie. W 1870 r. liczono już 5.871 wydawnictw reprezentujących 1 miliard 508 milionów egzemplarzy; w 1886 r. było 14.156 pism, a liczono rocznie przeszło 31 miliardów egzemplarzy. Jeżeli cyfry te porównamy z cyframi w innych krajach, przekonamy się że we Francyi wydają 1.668 publikacyj; w Anglii 1.456; w Prusach 809; w Austryi 653; a nareszcie na całym świecie, wyłączając Stany Zjednoczone, wychodzi ogółem 7.642 dzienników i pism peryodycznych. Same zaś Stany Zjednoczone przedstawiają liczbę 5.871 pism, liczbę więcej niż podwojoną w 1886 r. bo wynoszącą łącznie 14.156. Można bez żadnej przesady twierdzić, że w obecnej chwili prasa amerykańska sama jedna wyrównywa znaczeniem i liczbą prasie całego świata.

Podane wyżej cyfry tłómaczą niejako, nagłe bogacenie się w Stanach Zjednoczoczonych, gdyż rozwój i rozkwit prasy stanowi jeden z licznych objawów działalności publicznej; ale dziennikarstwo jest drogą obieraną bardzo rzadko przez dążących do szybkiego zrobienia majątku. Milionerzy wydawcy są i zawsze będą wyjątkami, a tak w Stanach Zjednoczonych jak i gdzieindziej nie będą stać w pierwszym rzędzie, wyjąwszy p. Gordon Bennet'a. Jeżeli można za prawdziwy uważać wykaz dwunastu osobistości najbogatszych na całym świecie, ogłoszony w roku 1884 w Anglii pod tytułem: *Milionaires and how they became so*, to okaże się, iż w tej liście milionerów znajduje się czterech wielkich spekulantów amerykańskich; jeden bankier, Rothschild, (autor listy widocznie podał tylko cyfrę osobistego majątku jednego z najbogatszych członków tej rodziny) dalej jeden dziennikarz amerykański, J. G. Bennet; dwóch wielkich kupców amerykańskich, i czterech członków arystokracyi angielskiej. W tej liście dwunastu znakomitości, Stany Zjednoczone mają siedmiu, a w pierwszych pięciu rzędach, czterech.

Przytaczamy tę ciekawą listę, poprzestając na zmienieniu na franki sumy funtów szterlingów, aby ułatwić rachunek:

Nazwiska	narodowość	kapitał	doch. rocz.
Jay Gould,	Amerykanin	1,375.000.000	70,000.000
J. W. Mackay,	dtto	1,250.000.000	62,500.000
Rothschild,	Anglik	1,000.000.000	50.000.000
C. Vanderbilt,	Amerykanin	625,000.000	31.250.000
J. P. Jones,	dtto	500,000.000	25,000.000
ks. Westminster,	Anglik	400,000.000	20,000.000
John-J. Astor,	Amerykanin	250,000.000	12,500.000
W. Stewart	dtto	200,000.000	10,000.000
J. G. Bennet,	dtto	150,000.000	7,500.000
ks. Sutherland,	Anglik	150,000.000	7,500.000
ks. Northumberland,	dtto	125,000.000	6,250.000
Magr. de Bute,	dtto	100,000.000	5,000.000

Oprócz tego jest jeszcze spora liczba milionerów, nawet przypuściwszy, że do złotej księgi ten tylko dostać się może, kto posiada 1 milion funtów szterlingów.

Podana poniżej statystyka, mieszcząca się w tej samej broszurze, wykazuje ogólną liczbę 700 milionerów w następującym rozkładzie:

Anglia	200
Stany Zjednoczone . . .	100
Niemcy i Austro-Węgry .	100
Francya	75
Rossya	50
Indya	50
Inne kraje	125

Owa statystyka, jak też i wyżej podane wyliczenia, mogą naturalnie być tylko czynione w przybliżeniu. Jest zawsze trudną bardzo rzeczą, zbadać rzeczywisty stan majątku, często nawet ci, którzy przesadzają cyfry za życia posiadacza, zmniejszają ją chętnie wtedy, gdy po jego śmierci trzeba zapłacić należytość spadkową. Powtóre, większa część milionerów nie lubi mówić o swoim majątku, a zresztą nie podobna często obliczyć rzeczywistej wartości majątku złożonego z wartościowych papierów i obligów, podległych fluktuacyom giełdowym. Większa część majątków osobistych, wyłączywszy fortuny arystokratyczne, były zdobyte w ciągu kilku lat ostatnich. Stosuje się to szczególniej do Stanów Zjednoczonych.

(Dokończenie nastąpi

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wykaz listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 14 czerwca 1888: 4-prc. przy 91 losowaniu w sumie 94.585 zł. wa.; 4-prc. 41-letnich przy 14 losowaniu w sumie 12.600 zł. wa.; 5-prc. przy 39 losowaniu w sumie 72.700 zł. wa.; 5-prc. 37-letnich przy 29 losowaniu w sumie 280.200 zł.

Listy zastawne 4-prc.:

Ser. I.: 500.

Ser II: 546, 913.

Ser. III.: 10598, 11314, 11372, 11798, 12015, 12205, 12314, 13086, 13115, 13436, 13518, 13569, 13659, 13721, 14039, 14212, 14235, 14628, 14828, 14926, 14951, 15091, 15185, 15344, 15563, 15611, 16095, 16109, 16346, 16415, 16490, 16695, 16752, 17054, 17253, 17531, 17675, 17873, 18031, 18296, 18307, 18448, 18521, 18954, 18955, 19432, 19956, 19980, 20050, 20289, 20298, 20459, 20511, 20534.

Ser. IV.: 4175, 4544, 4878, 4975, 4987, 5116, 5236, 5687, 5954, 6006, 6175, 6256, 6332, 6628, 6762, 6777, 6789, 6805, 6848, 6871, 7335, 7714, 7740, 8210, 8290.

Ser. V.: 6577, 10717, 12380, 12577, 12788, 12916, 12983, 13111, 13368, 13432, 13923, 14254, 14441, 14555, 14758, 14988, 15039, 15246, 15358, 15655, 15722, 15768, 15874, 15886, 16203, 16234, 16351, 16893, 16947, 17419, 17582, 17678, 17760, 17907, 18011, 18203, 18215, 18513, 18517, 18538, 18688, 19082, 19194, 19233, 19454, 19547, 19775, 20119, 20162, 20343, 20407, 20419, 20705, 20792, 20887, 21150, 21358, 21555, 21653, 21822, 22069, 22202, 22290, 22323, 22338, 22452, 22480, 22583, 22694, 22810, 22932, 22954, 23241, 23357, 23605, 23699, 23744, 23826, 23871, 23922.

Listy zastawne 5-prc.:

Ser. II.: 137, 143, 281.

Ser. III: 441, 569, 584, 639, 757, 927, 979, 1005, 1060, 1099, 1107, 1409, 1738, 1846, 1906, 2113, 2275, 2293, 2306, 2362, 2497, 2911, 2935, 3123, 3150, 3212, 3700, 3754, 3760, 4197, 4579, 4776, 4798, 5121, 5275, 5896, 6435, 6553, 6654, 6660, 6750, 6995, 7095, 7374, 7472, 7703.

Ser. IV.: 15, 37, 43, 583, 629, 681, 694, 764, 776, 837, 917, 1408, 1529, 1541, 1555, 2001.

Ser. V.: 268, 289, 320, 397, 597, 611, 867, 905, 1402, 1747, 1893, 1905, 1911, 2155, 2575, 2671, 2798, 2851, 2890, 2929, 2938, 2958, 2961, 3137, 3149, 3186, 3254, 3484, 3761, 3865, 4025, 4212, 4502, 4560, 4698, 4992, 4997.

(Dokończenie nastąpi.)

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 19 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·25 do 4·65, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·— do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka -·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·75, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·65 do 10·40, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·15 do 6.70 żyto 4·— do 4·30, jęczmień 3·75 do 4·70. owies 3·50 do 4·25, groch 6·— do 9·75, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·40 do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 24·75 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 19 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 4057 sztuk opasowego i 610 sztuk chudego, ogółem 4667 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1756 sztuk opasowych, 117 sztuk chudych, z Bukowiny 209 sztuk opasowych. Ogólny przypęd był o 153 sztuk mniejszy a z samej Galicyi o 45 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio ożywiony. Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 zł., mniej przedniego o 2 zł. Nie sprzedano 79 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 51 zł., za towar przedni 52 do 55 zł.; wyjątkowo 56 zł., węgierskie woły opasowe 46 do 52 zł., za towar przedni 53 do 58 zł.; a z innych krajów koronnych woły opasowe 48 do 53 zł., a za towar przedni 53 do 58 zł., krowy 46 do 51 zł., buhaje 45 do 52 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 zł. do 116 zł. za sztukę.

Pewna liczba tutejszych rzeźników obniżyła dzisiaj cenę mięsa wołowego o 5 ct. na kilogramie.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzewiczowa **Stefania** przybyła wczoraj do Pesztu w przejeździe z Serajewa do Wiednia. Na dworcu kolejowym oczekiwał **Najj. Pan** przybycia Jej Ces. Wysokości.

Delegacya austryacka odbyła wczoraj pełne posiedzenie, na którem prezes, dr. Smolka, poświęcił pamięci cesarza Fryderyka dłuższe i nadzwyczaj gorące wspomnienie. Mowca przypomniał tragiczne wypadki ostatnich miesięcy, wierność obowiązkom, nieznużoną działalność, heroiczne, bez skarg znoszenie cierpień dotkniętego śmiertelną chorobą cesarza, którego całe życie odzwierciadlało wysoką szlachetność ducha, miłość sprawiedliwości i pokoju, ludzkość i wzruszającą dobroć serca. Ztąd da się ocenić niewysłowiona boleść i głęboki żal niemieckiego domu cesarskiego i niemieckiego narodu, jak niemniej uczucia głębokiego smutku całej cywilizowanej ludzkości, które otaczają trumnę zmarłego. Mowca wyraził zupełną nadzieję, że teraźniejszy cesarz będzie się trzymał z całym pietyzmem tradycyi swoich dostojnych poprzedników i że będzie dla naszego Najmiłościwszego Monarchy równie wiernym przyjacielem i sprzymierzeńcem, że stosunek przyjaźni i przymierza pozostanie nierozerwalnym, i że pokój przez dłuższy czas będzie utrzymanym.

Mowca, po ponownem zaznaczeniu bolesnego, także przez Najw. Dom panujący głęboko odczutego wypadku, zakończył swe przemówienie wnioskiem, aby dla uroczystego zamanifestowania żalu zaniechano dalszego publicznego posiedzenia i uproszono Ministra spraw zagranicznych, iżby wyraz głębokiego żalu Delegacyi austryackiej podał we właściwej drodze do wiadomości rządu niemieckiego. Wniosek ten przyjęto.

Bud. Corr. wypowiada przekonanie, iż **sesya delegacyjna** będzie mogła być zamkniętą najpóźniej d. 1 lipca.

Izba poselska sejmu węgierskiego odbędzie jeszcze tylko jedno formalne posiedzenie dla odebrania nuncyów Izby wyższej, poczem odroczy się do pierwszych dni października.

Pogrzeb cesarza Fryderyka, odbył się wczoraj ściśle według ułożonego ceremoniału. Gdy przebrzmiały ostatnie akordy pieśni: „Jezus moja nadzieja!“, odmówił pastor Koegel modlitwę i miał mowę, w której wspomniał o ciężkim podwójnym ciosie, jaki dotknął dom cesarski i naród. Wśród odgłosów pieśni: „Wiem, iż mój Zbawiciel“, włożono trumnę na karawan. Pochód pogrzebowy ruszył w przepisanym porządku. W Friedenskirche odbyło się tylko liturgiczne nabożeństwo bez mszy pogrzebowej. Podczas nabożeństwa odezwały się salwy dział. Orszak żałobny opuścił kościół, tylko cesarzowa Wiktorya przystąpiła do trumny i rzewnie żegnała zwłoki małżonka. Pieśnią żałobną, zaintonowaną przez chór kapeli dworskiej, została zamknięta smutna uroczystość.

Prezes regencyi poznańskiej, hrabia **Zedlitz**, bawi od dni kilku w Berlinie. *Berl. Pol. Nachr.* piszą, iż usprawiedliwionem jest przypuszczenie, że pobyt hr. Zedlitza w stolicy pozostaje w związku z autentyczną wiadomością, wedle której, cesarz Fryderyk jeszcze w przededniu swego zgonu poruczył ks. Bismarckowi, aby rozpoczął z prezesem regencyi poznańskiej rokowania w sprawie obsadzenia teki ministra spraw wewnętrznych. Przypuszczają — tak kończy wzmiankowany oficyalny organ — że rokowania doprowadzą do skutku zamierzonego przez ś. p. monarchę.

Z **Belgradu** donoszą: Ukazem królewskim zostało kilku serbskich oficerów sztabowych przeniesionych w stan rozporządzalności. Oficerowie ci propagowali w sposób mniej więcej jawny **russofilskie i panslawistyczne tendencye**.

Serbski **metropolita Theodozy** podał się do dymisyi, niechcąc uczynić zadość żądaniu ministra wyznań co do obostrzenia karności niższego duchowieństwa. Król wzbrania się podobno przyjąć dymisyi.

Z Paryża donoszą: Wszelkie uroczystości, zapowiedziane przez dyplomacyę, zostały z powodu śmierci cesarza Fryderyka odroczone. Uroczysty wieczór, który miał być połączony z balem u ambasadora Anglii, a odbyć się dnia 19 we wtorek, nie przyjdzie już wcale do skutku.

Minister wojny Freycinet, który znajdował się w dniu 16 b. m. w podróży, odbywając przegląd obwarowań na granicy wschodniej, przybył do Nancy, zkąd pojechał do Epinal, gdzie 17 b. m. witany był przez ludność z wielkim zapałem.

Głosy dzienników francuskich o sytuacyi po śmierci cesarza Fryderyka, mnożą się. Ale nawet organa krańcowej lewicy odzywają się dość oględnie. *Justice* pana Clémenceau usiłuje równie zażegnywać niepokój, zwracając uwagę, że „nie tak to przecie łatwo prowadzić wojnę wbrew woli Europy.“

Dalsze rozumowania na temat obecnej chwili kończy *Justice* słowy:

„Nie powinniśmy spuszczać z oka dążności Niemiec, ale powinniśmy też przedewszystkiem pokładać ufność w sobie. Francya chce mieć pokój. Wola cesarza niemieckiego w sprawie utrzymania pokoju, wiele wprawdzie znaczy, ale znowu nie on sam tylko decyduje.“

Podobnie i dzienniki innych odcieni zapatrują się na położenie. Hasłem ogólnem we Francyi jest:

Nie mamy przyczyny niepokoić się, czuwajmy tylko.

Do *Polit. Corr:* donoszą z Rzymu. W kołach marynarki włoskiej oczekują w tym roku z większą niecierpliwością niż zwykle rozpoczęcia manewrów floty włoskiej, gdyż zadaniem tej próby będzie rozwiązać kwestyę obrony wybrzeży włoskich. Od poczynionych doświadczeń i postrzeżeń zależeć będzie, jaką miarę przybrać powinny zaproponowane w Izbie deputowanych środki obronne wybrzeży i floty. W pierwszych dniach lipca mają być prace parlamentarne odroczone aż do listopada.

Minister wojny wystosował rozkaz telegraficzny do komendantów i generałów wojsk afrykańskich, ażeby z powodu udziału Włoch w nowej żałobie, i oni także zarządzili, iżby na zabudowaniach wojskowych włoskich, sztandary okryte zostały przez trzy dni żałobnemi odznakami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Travnik, 19 czerwca. Najdost. Cesarzewicz **Rudolf** i Najdost. Arcyksiążę **Otton** przybyli tu wczoraj po południu, witani z zapałem przez licznie zgromadzoną ludność wszystkich wyznań i stanów. Popołudniu odbyły się przedstawienia rozmaitych deputacyj, poczem Najd. Arcyksiążęta zwiedzali bazary kupieckie i stare budowle.

Wiedeń, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiężna **Stefania** przybyła tu wczoraj w południe w towarzystwie nadwornej ochmistrzyni hr. Sylva Taroucca, i udała się do Laxenburga.

Wiedeń, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister sprawiedliwości, dr. **Prażak**, wyjechał na kuracyę do Marienbadu.

Budapeszt, 19 czerwca. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej obradowała wczoraj nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. P. Minister hr. Kalnoky zagaił obrady kilku ogólnemi uwagami, oświadczając, iż trudno jest dziś mówić o kwestyach politycznych bez rzutu oka na zaszłą w Berlinie wśród powszechnego współczucia zmianę tronu. Jesteśmy bowiem z Niemcami w tak ścisłym i serdecznym związku przyjaźni, znanym obecnie w całej jego rozległości i powitanym przez wszystkie koła ludności z zadowoleniem, iż całkiem naturalnem jest pytanie, czy i jaki wpływ na ten stosunek będzie mieć nowa zmiana tronu w Berlinie. Przymierze nasze z Niemcami wytrzymało świetnie w ostatnich czasach kilkakrotne próby swej siły, gdyż nie ma zapewne żadnego wymowniejszego dowodu mocy i trwałości tego przymierza, jak to, że dwukrotna zmiana dostojnych Monarchów sprzymierzonego państwa nie wywołała żadnych w niem modyfikacyj, i że pomiędzy obu sprzymierzonemi państwami istnieje powszechne, całkowite zaufanie tak, że i na przyszłość nie zajdzie żadna zmiana w stosunku przymierza. Daje to podstawie przymierza moc niespożytą. P. Minister oświadcza, iż nie może zaniechać podniesienia jeszcze raz, iż myślą zasadniczą przymierza jest głównie utrzymanie pokoju i wzajemna obrona sprzymierzonych państw przeciw zewnętrznym niebezpieczeństwom. Ciągłe stwierdzanie tego faktu nie jest zbytecznem, gdyż wielokrotnie a szczególniej w czasach ostatnich starano się w dziennikach rossyjskich wykazać, że stawiane przez Rząd do Delegacyi żądania na cele uzbrojenia, mają służyć awanturniczym wojennym zamysłom i że nasze zamiłowanie pokoju nie jest szczerem. P. Minister oświadcza, iż daleki jest od tego, aby przypuszczał, iż te ciągle ponawiające się nienawistne podejrzywania są wyrazem pojmowania rzeczy przez lepiej poinformowany rząd rossyjski, zaznacza jednak, że te ciągłe podejrzywania nie mogą być bez wpływu na opinię publiczną w Rossyi i przyczyniają się niemało do żywionej tam względem nas nieufności.

P. Minister oświadcza dalej, iż nie może inaczej scharakteryzować politycznej sytuacyi, jak tem, iż ciągła jej niepewność zmusza wszystkie Mocarstwa do wzmacniania swej potęgi zbrojnej jako najlepszej ochrony przed niebezpieczeństwami i najlepszego zabezpieczenia pokoju. P. Minister przyznaje chętnie, iż wszystkie gabinety pragną pokoju i gotowe są przyczynić się do utrzymania tegoż, ale mimo to nikt nie może ręczyć za przyszłość, i dlatego musimy tak jak nasi sąsiedzi poczynić kroki ochronne i w kierunku organicznym, aby módz sprostać także wszystkim nieprzewidzianym wypadkom. Ofiary, jakie **mamy ponieść, umożliwią nam patrzeć w przyszłość spokojnie. Sytuacya na półwyspie bałkańskim nie podaje żadnego koniecznego powodu** do omawiania tej sprawy, dla uspokojenia jednak, oświadcza p. Minister, iż jest gotów do udzielenia odpowiedzi na odnośne w tej mierze pytania.

Przewodniczący komisyi dziękuje p. Ministrowi za oświadczenia i zagaja rozprawy generalne.

Del. **Lupul** stwierdza zgodnie z hr. Kalnoky'm pokojowe dążenie Monarchii, oświadczając, iż należy być za to wdzięcznym kierownictwu spraw zagranicznych, jak i za pokojową tendencyę przymierzy z Niemcami i Włochami.

Del. **Chlumetzky** oświadcza również swą gotowość do wyrażenia p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu zaufania, omawia dalej sympatycznie przymierze austro-niemieckie, przywrócenie dobrych stosunków z Włochami i konieczność udzielenia żądanych przez Rząd środków.

Del. **Mattusch** stwierdza, iż publikacya przymierza wywołała tem więcej uspokojenia we wszystkich sferach, iż z lapidarną jasnością określa jako jedyny cel przymierza, defensywny jego charakter, unikanie wszelkiego postępowania agresywnego i utrzymanie powszechnego pokoju. Mowca oświadcza się za naturalnym rozwojem rzeczy na Wschodzie i za samodzielnością państw bałkańskich, przyłącza się tedy do wyrażenia zaufania hr. Kalnoky'emu.

Del. **Bezecny** wyraża się również z uznaniem o przezornej, dzielnej polityce hr. Kalnoky'ego i objawia życzenie energicznego pielęgnowania handlu i stosunków ze Wschodem szczególniej z Grecyą.

Del. **Dumba** objaśnia życzenia różnych narodowości zamieszkujących Macedonię, oświadcza, iż nie w nabyciu tych krajów upatruje interes Austryi, lecz w zdobyciu ich targu dla naszego handlu i przemysłu i w zdobyciu sympatyi tych krajów. Takie, zdaniem mowcy, powinno być zadanie austro-węgierskich reprezentantów w Turcyi przy równoczesnej życzliwości dla wszystkich tamtejszych narodowości.

Pan Minister, hrabia **Kalnoky**, konstatuje, że dla reprezentacyj konsularnych, od których każde ze stronnictw w Macedonii żąda poparcia, nie jest łatwem zadaniem być zawsze tak objektywnym, jak tego domaga się Rząd, i jak to odpowiada naszemu tam stanowisku. P. Minister nie zaprzecza, iż ten lub ów nie zachował zawsze wszechstronnie bezwzględnej objektywności, ale upewnia, że skoro coś takiego dojdzie do jego wiadomości, zarządza, aby odnośny funkcyonaryusz konsulatu wszedł na właściwe tory. Rząd stara się o to, aby wszystkie szczepy krajowe nauczyły się uważać nas za niesamolubnych przyjaciół, w krajach tych jednak jest tylko posiew nieufności łatwym, rozproszenie jej zaś trudnem. Pan Minister oświadcza, iż od wielu lat stara się rozproszyć baśń o marszu na Salonikę, a mimo to przy każdej sposobności wyzyskują ją znowu przeciwko nam. Tak uczynili Grecy, którzy widząc, iż zainteresowaliśmy się bezpośredniem połączeniem kolejowem pomiędzy Grecyą a Saloniką — co też chętnie czynimy — wydobyli natychmiast znowu starą baśń o chciwej zdobyczy Austryi, siejąc tem u siebie postrach a przeciw nam nieufność. P. Minister zgadza się z delegatem Dumbą, iż dalsze istnienie tolerancyjnego tureckiego rządu jest właśnie dla Macedonii koniecznem. Pan Minister stara się od wielu lat doprowadzić do **lepszego stosunku pomiędzy Konstantynopolem a Atenami. Lojalne te usiłowania burzą jednak często bardzo** drobne zajścia, a to pomimo, iż ani w Konstantynopolu, ani w Atenach nie ma niechęci do utrzymania dobrych stosunków.

P. Minister wyjaśnia następnie sprawę grecką i oświadcza w obec wywodów dep. Dumby, iż nasze stosunki do Grecyi są bardzo przyjazne. Życzymy z pewnością Grecyi, aby się jej powodziło jak najlepiej i pragniemy popierać ją wedle sił i możności; mamy bowiem to przekonanie, że nasze interesa i interesa Grecyi schodzą się w wielu wypadkach. Większa część państw bałkańskich zrozumiała już, że to, do czego dążą Austro Węgry na półwyspie bałkańskim jest dla nich z korzyścią. Również Grecy przyjdą kiedyś do takiego przekonania, a byłoby lepiej, gdyby przekonanie takie wyrobili sobie sami. P. Minister zaznacza ponownie, iż co się tyczy Rumunii, Rząd austro węgierski pragnie, aby powiodło się załatwić jak najrychlej w sposób przyjazny handlowo polityczne stosunki. Chociaż takie samo życzenie objawia się także po stronie rumuńskiej, nie dało się dotychczas osiągnąć porozumienia. Mowca nie przestanie pracować w interesie załatwienia istniejących trudności.

Del. **Hausner** wyraża również zaufanie dla p. Ministra spraw zagranicznych, przyłącza się z zadowoleniem do jego wywodów a wypowiadając radość, iż zmiana tronu w Berlinie w niczem nie zmieniła trwałości i siły austro-węgierskiego przymierza, zapytuje, czy stosunki z Włochami są tak samo silne i trwałe?

P. Minister oświadcza, iż stosunki ze ściśle sprzymierzonemi Włochami są ciągle jednakowo serdeczne. Oba rządy schodzą się w swych aspiracyach, wspierają się nawzajem i dążą

do znanych celów swej konserwatywnej i pokojowej polityki.

Na dalsze pytanie del. Hausnera oświadcza p. Minister, iż niepodobna z góry powiedzieć, czy związek pokojowy okaże się tak potężnym, aby mógł uchylić wszystkie nieprzyjazne pokojowi tendencye i doprowadzić bieżące kwestye niepewnej sytuacyi do pokojowego załatwienia a tym sposobem umożliwić powolne rozbrojenie. P. Minister powołuje się w tej mierze na złożone dawniej wywody.

Po wypowiedzeniu jeszcze ze strony del. Revertery zaufania do polityki rządu, uchwala komisya zapisać w protokole ten fakt, iż wszyscy mowcy wyrazili zaufanie do kierownictwa polityki zagranicznej a zarazem uznanie z powodu osiągniętych rezultatów. Następnie przyjęła komisya w dyskusyi szczegółowej *ordinarium* i *extraordinarium* budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Minister hr. Kalnoky podziękował za życzliwe i pełne uznania ocenienie jego działalności, i zapewnił, iż pragnie wszystkie swe siły poświęcić temu, aby austro-węgierska Monarchia osiągnęła te cele, które zaaprobowane przez Delegacye mogą liczyć na uznanie całej ludności.

Wiedeń, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ugoda w sprawie serbskiej nowej pożyczki losowej w kwocie nominalnej 10 milionów franków z wiedeńskim „Bankverein" przyszła do skutku. Losy opiewają na 10 franków. Dochodów z tej loteryi użyje rząd serbski do spłacenia koncesyonaryuszy stowarzyszenia monopolu tytoniowego, przez co monopol przejdzie w ręce rządu.

Wiedeń, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ks. Karol Teodor bawarski przybył w tych dniach do Tegernsee i rozpoczął praktykę lekarską w tamtejszym szpitalu.

Budapeszt, 19 czerwca (*T. pr.*) Pomiędzy pierwszymi, którzy księciu Reuss w czasie jego pobytu w Peszcie złożyli kondolencye z powodu śmierci cesarza Fryderyka, był prezydent Izby dep. dr. Smolka, którego przemówienie poświęcone pamięci zmarłego cesarza, a miane na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi, znajduje powszechne uznanie w Budapeszcie i Wiedniu.

Budapeszt, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Węgierska Izba deputowanych przyjęła uchwalone przez Izbę magnatów małe zmiany w ustawie spirytusowej. Niema więc żadnej przeszkody do przedłożenia ustawy do Najwyższej sankcyi. Ustawa ta rozpocznie obowiązywać w pierwszych dniach września.

Budapeszt, 19 czerwca. W Izbie magnatów objawił prezydent Vay w gorących słowach serdeczne współczucie z żałobą Niemiec z powodu śmierci cesarza Fryderyka, przyczem za ogólną zgodą zapowiedział uwiadomienie prezydenta Ministrów o tej manifestacyi celem przesłania jej rządowi niemieckiemu.

Peszt, 19 czerwca. (*T. pr.*) 25-go i 27-go b. m. odbędą się w zamku w Budzie obiady dla Delegacyi.

Berlin, 19 czerwca. Austro węgierskie deputacye wojskowe były obecne na pogrzebie cesarza Fryderyka.

Ks. Bismarck nie był obecnym na pogrzebie z powodu niedyspozycyi.

Berlin, 19 czerwca. Proklamacya cesarza Wilhelma II: „Do mojego ludu", wspomina przedewszystkiem o śmierci cesarza Fryderyka, którego postać rycerska i niespożyta sława otoczy blaskiem historyę ojczyzny. Dalej mówi cesarz: Objąłem rządy z myślą zwróconą ku Bogu, któremu ślubowałem, być za przykładem ojców sprawiedliwym i łagodnym księciem dla ludu, pielęgnować pobożność i bojaźń Bożą, strzedz pokoju, wspierać dobrobyt kraju, pomagać biednym i uciśnionym, i być wiernym stróżem prawa. Ufam przytem doświadczonej wierności ludu pruskiego, na którą całem odpowiadam sercem, a opierając się na wzajemności uczuć miłości, jakie mnie łączą z ludem, czerpię w nich otuchę, iż Bóg udzieli mi sił i mądrości, abym piastował berło królewskie z pożytkiem dla ojczyzny!

Berlin, 19 czerwca. Dzienniki poranne omawiają proklamacyę Wilhelma II bardzo sympatycznie, oświadczając, iż pruski i niemiecki lud będą pomagać wiernie monarsze w osiągnięciu wytkniętych wzniosłych celów. Dzienniki wyczekują dalszej politycznej manifestacyi przy otwarciu parlamentu i sejmu.

Bern, 19 czerwca. Cło dowozowe od lakieru spirytusowego podwyższono od wczoraj o 3 i pół franka.

Londyn, 19 czerwca. Izba lordów i Izba gmin uchwaliły jednogłośnie wysłać adres kondolencyjny do królowej i cesarzowej Wiktoryi.

W Balmoral odprawiono nabożeństwo żałobne, w którem wzięli udział w wielkiej żałobie królowa i książęta.

Izba lordów uchwaliła w pierwszem czytaniu bil o zreformowaniu Izby lordów przez utworzenie dożywotnich członków i upoważnienie królowej do czasowego lub stałego suspendowania członków niegodnych, a to na żądanie Izby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28 10, Węg. akcye kredyt. 285·—, Akcye anglo-austr. 109·25, Akcye banku Union 201·75. Akcye kolei Karola Ludwika 204·75. Akcye kolei północnej 254.50 Akcye kolei południowej 84·25 Akcye kolei Alföld 231·—. Akcye kolei Elżbiety 228·25 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 214·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·— Wiedeńskie losy 137·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 99·65, Akcye związkowego banku 90·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·11·50, węgierskie losy 87·30, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 101.20, akcye banku dla krajów koronnych 215·25. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 czerwca 1888, godzina 5 m. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 czerwca 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 287·30, anglo-austr. 108·50, Unionbank 201·50, kolej Karola Ludwika 204·25, Południowa 84·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·01·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 czerwca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 27·37 do 27·62 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·— do 9·11 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) —·— do —·—, żyto —·— m. spirytus —·—, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych specyalny cennik łusek nabojowych z głównego magazynu broni Alfreda Dzikowskiego we Lwowie.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 19 czerwca 1888.

Hotel George'a

Pp. R. Faber z Wiednia, F. Baumgartner z Wiednia, A. hr. Grabowski z Wiednia, Z. hr. Cieszkowski z Krakowa, A. Mysłowski z Koropca, J. Kownacka z Zużela.

Hotel Europejski.

Pp. dr. Iskrzycki z Sanoka, J. Hirsch z Hamburga, E. Schwarz z Wiednia, A. Bontasa z Jass, F. Bergler z Wiednia, F. Klinzer z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 czerwca 1888.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	25	205	50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	213	25	216	50	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—	
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	20	99	30	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80	
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	60	
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—	
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	60	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—	
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	40	94	40	
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	50	103	60	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	50	90	60	
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50	
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	85	5	95	
Dukat cesarski	5	89	5	99	
Napoleondor	9	98	10	08	
Półimperiał	10	32	10	42	
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50	
„ papierowy	1	10½	1	12½	
100 marek niemieckich	61	80	62	40	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 czerwca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.30	79.40
luty-sierpień	79.15	79.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.90	81.10
kwiecień-październik	81.—	81.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.40	132 80
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 20	137.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.—	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	166.—	166.25
„ „ 1864 po 50 złr.	165·50	166.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	94.05	94.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.75	109.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.—
Galicyi	102 75	—.—
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	101.—	105·70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108·75	109.35
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.90	287.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	500.—	502.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	381.—	383.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2532.—	2537.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.30	202.60
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	314.—	314 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	327.25	227 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84. 5	84.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.40	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.75	103.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.70	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.70	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.50	99.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.25	102.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.50	80.10
z r. 1884	88.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.50	97.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.25	180.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	31.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.25	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.10	17.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.90	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.40	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138 50
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.75	54 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.35	126 80
Paryż za 100 ft.	50.—.—	50.·7 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.02.50	10.04.—
Rossyjski półimperiał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18. czerwca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	40
„ „ „ w srebrze	80	95
Renta w złocie	109	70
5 prc. austr. renta marcowa	94	55
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	287	80
Londyn	126	40
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	—

L. 2599 (3801 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 8 gm. Bieniaszowice objętej, Jana Łucarza, Katarzyny Łucarzowej i Ludwiki Gniadzianki po jednej trzeciej części własnej z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 czerwca i 30 lipca 1888 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya tej realności.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Nowak z Bieniaszowic.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 18 maja 1888.

L. 16587 (3821 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1888, 1889 i 1890 na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 28 czerwca 1888, o 12 godzinie w południe w ck. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1888 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Dukla . . . . . . 4520 zł. 68 ct.

2) w sekcyi drogowej Jasło II. . . . . . 3810 zł. 7 ct.

2) w sekcyi drogowej Żmigród . . . . 2064 zł. 27½ ct.

Razem 10.395 zł. 2½ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyj, lub na wszystkie sekcyi drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa

Lwów, dnia 6 czerwca 1888.

L. 929 (3803 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia przynależącej się Maurycemu Samuelowi sumy dłużnej 27 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 20 gm. kat. Kółka objętej a Katarzyny Piekłowej własnej w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 2 lipca i 2 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 542 złr.

Wadyum zaś 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 17 marca 1888.

L. 1199 (3669 2—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie sumy 400 złr. z przynależytościami przez Walentego Sochackiego dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku dnia 20 lipca i 27 sierpnia 1887 każdym razem o godz. 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności w Gaci, Walentego Sochackiego własnych a mianowicie: a) połowy ciała hipotecznego Lwh. 298 objętego, b) całego ciała hipotecznego Lwh. 367 objętego i c) połowy ciała hipotecznego Lwh. 436 objętego.

Cenę wywołania postanawia się tych realności ad a) 20 złr., ad b) 5425 złr., ad c) 280 złr. Wadium 10prc.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 17 marca 1888.

L. 2268 (3814 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się Józefowi Hott od Chai Gittli Hott pretensyi w kwocie 97 złr. rozpisaną została przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym 423 w Nagórzance objętej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczono dwa termina w tutejszym sądzie na dzień 13 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 550 złr.

Wadyum 55 złr., które przed rozpoczęciem licytacyi złożone być ma.

Bliższe warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Tych wierzycieli na licytację wystawionej realności, którzyby po 18 grudnia 1887 prawo zastawu uzyskali i wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem tym i na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 15 maja 1888.

L. 639 (3650 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowewej, zaś d. 22 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 55 według wykazu hipotecznego nr. 173 księgi gruntowej Siółko Mojżesza Waltera własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 140 złr. zpn.

Cena wywołania 310 złr. wadyum 31 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów, 18 marca 1888.

L. 3376 (3711 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu, na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej sądu podgórskiego w kwocie 150 zł. a.w. zpn, odbędzie się w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem licytacya realności lk. 5 w Kasacicach Marka, Piotra i Maryanny Florków własnej.

Cena wywołania 675 zł., wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

Podgórze, dnia 28 kwietnia 1888.

C. k. sąd powiatowy.

L. 2809 (3668 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 20 lipca i 22 sierpnia 1888 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nk. 113 w Urzejowicach położonej Lwh 292, gminy katastralnej Urzejowice objętej tudzież posiadłości objętej Lwh. 164 Urzejowce Bartłomieja Weselaka w własnych celem wydobycia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł.

Cena wywołania 740 zł., wadyum 74 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 24 kwietnia 1888.

L. 3946 (3745 2—3)

Збаражскій судъ повѣтовый увѣдомляє, що въ цѣли заспокоєня претенсіи Общорольничо-Кредытового Заведенія для Галиціи и Буковины въ сумѣ 302 злр. 30 кр. зъ пр. вôдбуде ся дня 19 липня 1888 лѣт., и дня 22 серпня 1888 лѣт. кождымъ разомъ о 10 годинѣ рано екзекуційна продажь господарства пôдъ ч конс. 8 въ Балаховцѣ положеного, вкл. нп. 7 книги грунт. для громады кат. Балаховка обнятого, бл. пам. Григорія Амброжого власного. На першôмъ речинци господарство тое вызше або за цѣну выключну 400 злр. принято яко вартôсть при удѣленю пожички, а на другôмъ также низше тоиже продане буде.

Порѣчне выноситъ 40 злр.

Дня 8. Мая 1888.

L. 13024 (3146 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 252 złr. 61 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 184 w Dereniowie położonej, wedle wyk. hip. l. l. 574 i 497 Stefana Stestowicza własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. Zakładu włościańskiego we Lwowie w dniu 26 lipca 1888, o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwzięta zostanie, że także i niżej ceny wywołania 550 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tatnopol, 12 września 1884.

L. 4693 (3547 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Schachne Stie la jako cessyonaryusza Jakóba Schönfelda w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 51 i całej lwh. 175 gminy Woli Drwińskiej objętej dłużnika Stanisława Kaina własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 lipca i 6 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maissa w Bochni.

Wadyum wynosi 77 złr. 10 ct.

Bochnia, 8 maja 1888.

L. 7036 (3777 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Izraela Pressera w sumie 14 złr. 35 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację jednej piątej części ciała hip. pod lk. 36 lwh. 126 w Bieczu-Belna położonej Jakóba Nowaka własnej w dniu 23 lipca i 28 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w kwocie 99 złr. 25 ct. wa.

Wadyum wynosi 9 złr. 92 i pół ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na 28 sierpnia o 4tej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Czesława Śleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

Biecz, 31 grudnia 1887

L. 841 (3776 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że dnia 31 lipca i 3 września 1888, każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu jego sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 80 w Moszczenicy Arona Olinera własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Przyłęckiego w kwocie 46 złr. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania stanowi 1186 złr. 17 i pół ct. wa.

Wadyum 119 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa ck. notaryusza w Bieczu.

Biecz, 15 lutego 1888.

L. 26852 (3822 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Stanisławowskim na dwuletni okres, t. j. na lata 1889 i 1890, odbędzie się w dniu 3 lipca 1888 w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacya przez pisemne oferty.

Rzeczona dostawa wynosi na r. 1889:

1) dla traktu brzeżańskiego od 148 do włącznie 157 kilom. — 1040 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 6092 złr. 30 ct.

2) dla traktu podbeskidzkiego od 132 do 133, dalej od 140 do włącznie 146 i od 165 do włącznie 196 kilom. — 3340 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 5686 złr. 85 ct.

3) dla traktu rożniatowskiego od 1 do włącznie 5 i od 24 do włącznie 40 kilom. 955 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 2013 złr. 40 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyraźnem oznaczeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska w konserwę zaopatrzone być mają. Oferty nie złożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1888.

L. 7948. (3820 2—3)

Kundmachung.

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 24 Mai 1888, Zahl 17538 haben Seine k. und k. Apostolische Majestät mit Allerhöchster Entschliessung vom 13. Mai 1888 die mit 63.231 fl. 62 kr. veranschlagte Herstellung eines Zubaues zu dem Fabrikationsgebäude bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau Allergnädigst zu bewilligen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihr mit einem 50 kr. Stempel versehenes und mit der Vadialquittung belegtes Offert bis 30 Juni 1888 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5 Prc. der Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Vom obigen Kostenbetrage entfallen auf die:

	fl.	kr.
1. Baumeister Arbeiten	32.000	95
2. Steinmetz „	3.868	69½
3. Teracotta oder Cementgusswaaren	613	45
4. Zimmermanns-Arbeiten	8.278	03½
5. Spengler „	1.227	66
6. Schieferdecker „	2.188	22½
7. Stukatorer „	1.246	25½
8. Tischler „	2.116	95
9. Schlosserbeschläg „	1.389	—
10. Schlossergewichts „	1.969	40
11. Gusseisenwaaren „	6.492	11
12. Glaser - Arbeiten	605	56
13. Anstreicher „	462	70
14. Trottoir Pflasterung	772	63
Zusammen	63.231	62

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Herstellungen bei diesem Baue zu erstrecken mit alleiniger Ausnahme der Gusseinsenwaaren, für welch' letztere auch separate Offerte gestellt werden können.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihr Offert mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ansführung von öffentlichen Bauten, zu belegen.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag und die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baubedingnisse, können bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau eingesehen werden, und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seiner Zeit zu bestellende Baukaution beträgt 10 Prc. der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen aerarischen Unternehmungen, im Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Zeitpuncte der Ueberreichung bis zur Entscheidung der k. k. General-Direction gebunden, und werden jene Offerte, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 4. Juni 1888.

L. 1771 (3778 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu ogzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. w. h. 122 całego ciała hipotecznego, połowy lwh. 245 i jedna piata whl. 246 w Zagorzanach położonych Balbina Kwaśniaka własnych stanowiących ciała hipoteczne w dniu 31 lipca i 3 września 1888, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania sprzedać się mającej realności stanowi cena szacunkowa co whl. 122 kwota 555 złr. 34 ct. co do połowy whl. 245 suma 196 złr., co do jednej piątej części whl. 246 kwota 19 złr. 62 ct. w. a.

Wadyum wynosi co do whl. 122 kwote 55 złr. 55 ct. co do połowy whl 245 kwotę 19 złr. 6 ct. zaś co do jednej piątej części whl 246 kwota 1 złr. 96 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

Biecz, 29 marca 1888.

L. 851 (3642 2—3)

Sąd obwodowy Wadowicki celem zaspokojenia wierzytelności Albina Banasia 380 złr. wa. z pn. dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży: a) połowy realności pod lk. 321 w Wadowicach położonej, wyk. hip. 469; i b) całej realności gruntowej wyk. hip. 471 ks. gr. dla gminy Wadowice objętych, do dłużniczki Maryanny Komanowej należących, która w tymże sądzie w dwóch terminach 2 sierpnia i 6 września 1888 o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 150 złr. 50 ct. drugiej zaś 187 złr. 79 ct. wa. poniżej której na pierwszym terminie sprzedane nie zostaną.

Wadya wynoszą 16 złr. i 19 złr. wa, albowiem każdą realność z osobna licytowaną będzie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć wolno.

Wadowice, 14 kwietnia 1888.

L. 9820 (3842)

Odnośnie do ogłoszonej w nrach 134, 135 i 136 Gazety Lwowskiej licytacyi realności lwh. 181 gminy Kleparów w sprawie egzek. banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z w. księstwem Krakowskiem przeciw Karolowi Michałko, Joelowi Misch i Józefowi Stoyber pto 25.000 złr· prostuje się zaszłą omyłkę druku — ogłaszając, że współdłużnikiem jest Joel Misch, a nie Isel Miech jak go w ogłoszonym edykcie nazwano.

C. k. sąd powiat. m. d. S. II.

Lwów, 15 czerwca 1888.

L. 4259 (3839 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 8 rat po 9 złr. z pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 201 w Nowosiółce położonej wykazem hip. 1463 ks. gruntowej gminy kat. Nowosiółka objętej dłużnika Jakóba Berezowskiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota z oszacowania wynikła tj. 100 złr., i że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie, jednak nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Wadyum wynosi 10 złr., resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwe po dniu 2 września 1887 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła do rąk, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 27 kwietnia 1888.

L. 1418 (3834 1—3)

W ck. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniu 5 lipca i 6 sierpnia 1888, o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną realności pod lk. 857 w Kałuszu położonej, na dłużnika Antoniego Renner intabulowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 315 złr. z pn, a to przy pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 790 złr. przy drugim terminie zaś i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 79 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipóteczny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć wolno.

Wierzycielom na teraz nieznanym ustanowiono kuratorem Michała Baczyńskiego notaryusza w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 9 lutego 1888.

L. 4248 (3816 1—3)

Celem zaspokojenia raty procentowej w dniu 4 marca 1887 zapadłej w kwocie 240 złr. wa. i kapitału 6000 złr. z przyn. od C. D. Hechtera Juliuszowi Neumanowi się należących odbędzie się w dniu 10 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lwh. 102 w Szczakowy do masy koukursowej Karola Daniela Hechtera należącej.

Cona wywołania 9438 złr.

Wadyum 944 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Chrzanów, 16 kwietnia 1888.

L. 3058 (3831 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 300 złr. wa. z pn. od Maryanny 2o Cybowej Towarzystwu zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej odbędzie się w dniu 10 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lk 21 w Ciężkowicach, do dłużniczki należącej.

Cena wywołania 2327 złr.

Wadyum 233 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Chrzanów, 15 marca 1888

L. 3526 (3796 1- 3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności firmy handlowej „W. Schönberger et Com." przyznanej w sumie 1030 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 6 w Tarnowie na Grabówce, oraz realności tabularnej „fabryka spodyum kości nawozowych w Rzędzinie" wedle wykazu hip. 73 ks. gr. gm. Grabówka i whl. 152 karty B. poz. 1. tychże wykazów dłużniczki Sali Kestel własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 18 lipca i 22 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 2987 złr. 72 ct. a względnie 5445 złr. 32 ct. poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10prc. od ceny szacunkowej t. j. 298 złr. 77 ct. względnie 544 złr. 53 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 24 maja 1888.

L. 91 (3804 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca i 29 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności w Żmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 277 ciało tabularne stanowiącej dłużniczki Maryi Brożyna własnej na zaspokojenie pretensyi Michała Mruczka w kwocie 29 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr. zaś wadyum 20 złr. Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zmigród, 31 marca 1888.

L. 5928 (3805 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca i 23 sierpnia 1888, każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 321 w Żmigrodzie położonej według wykazu hip. l. 98 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Kazimierza Piętniewicza własnej na zaspokojenie pretensyi Gołdy Ehrreich w kwocie 60 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 złr. zaś wadyum 10 złr. Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Żmigród, 31 marca 1888.

L. 6121 (3201 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 4 według wyk. hip. l. 1158, 83 i 905 gminy Kozłów Issera Safiera własnych na rzecz dra Emila Sternklara pto 2819 złr. 22 ct. z pn.

Cena wywołania 6910 złr.

Wadyum 691 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dra Władysława Pasławskiego z Kozowy.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, 28 lutego 1888.

L. 11518. (3826 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wymianę belek powałowych w budynku c. k. gimnazyum w Tarnowie, która wykonaną być ma w latach 1888 i 1889, odbędzie się w dniu 12 lipca 1888 o 1 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 4753 zł. 30 i pół ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w tarnowskiem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mogą oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. a wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia, nietylko cyframi ale także literami.

Oferty ułożone nie według przepisów, lub niepodane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Tarnów, dnia 12 czerwca 1888.

Z c. k. starostwa.

L. 7608. (2934 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gogzinie 10 rano dnia 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 4 wedle wykazu hip. l. 1158, 83, 905 gminy Kozłów objętych, Isera Safira własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 3 raty po 240 zł. i reszty kapitału 5868 zł. 72 ct. z pn.

Cena wywołania 12000 zł.

Wadyum 1200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycioli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Pasławskiego z Kozowy.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 28 lutego 1888.

Konkursa.

L. 22230 (3837 1—3)

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1888/89 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) złr. a. w.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celejącym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, że bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r.

Do podania należy dołącyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dójść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1888.

L. 22228 (3824 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) złr. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej urodzeni w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie, udać się za granicę.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b., a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie, i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą a wreszcie podać dokładny adres, pod którem petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego połrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1888.

L. 723 (3808 2—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. wa. dodatkiem aktywalnym 25-prc., tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznej 30 złr. aw. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60 zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej władzy wojskowej, lub przełożonego urzędu, do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w terminie do 20 lipca 1888.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi

Lwów, dnia 14 czerwca 1888.

L. 24101 (3823 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu chemii technologii chemicznej i mineralogii.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 1100 złr. dodatkiem aktywalnym w kwocie 140 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23 marca 1866, o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe określenia praw i obowiązków nauczyciela mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadtą przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia;
2) krótki życiorys;
3) świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 15 lipca r. b. posada zaś obsadzoną będzie z dniem 1 września r. b.

We Lwowie, dnia 13 czewca 1888.

L. 1597 (3838 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza więziennego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, do której to posady wynagrodzenie w kwocie 250 złr: rocznie, a oprócz tego za pełnienie obowiązków chirurga roczne wynagrodzenie w kwocie 62 złr. 50 kr. jest przywiązane, rozpisuje się czternastodniowy, z dniem 6 lipca 1888 kończący się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę Doktorowie Medycyny mają wnieść swe należycie udokumentowane podania do prezydyum tegoż sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 16 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 5881. (3750 1—3)

C k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Samuela Dawida Lichten, handlarza towarów bławatnych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Trachtenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, aby na terminie na dzień 14 sierpnia 1888 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 czerwca 1888 godzinę 9 B. IV. przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 29 maja 1888.

L. 5554 (3771 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze znosi konkurs do majątku Mojżesza Liebermana z Drohobycza otwarty uchwałą z dnia 8 lipca 1885 l. 8039.

Sambor, 5 czerwca 1888.

L. 4210 (3812)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w miejsce c k. adjunkta sądowego p. Zygmunta Jaworskiego, ustanowiony został p. Ludwik Łaski c. k. sędzia powiatowy w Gorlicach komisarzem konkursów Jana Garana Naftalego Laudana, Franciszka i Apolonii Szczepanowskich.

Nowy Sącz, 9 czerwca 1888.

L. 3849 (3811)

Sąd obwodowy ogłasza, iż dr. Tadeusz Gałkiewicz, adwokat w Nowym Sączu, został zatwierdzony jako zarządca masy konkursowej Henryka Körbla, zaś zastępcą zarządcy ustanowiono Altera Engelharda z Załubincza.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1888.

L. 22735 (3843)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wszystkie do masy rozbiorowej Izraela Bardacha należące a w przedłożonym przez zarządcę masy i u komisarza konkursowego przechowanym wykazie poszczególnione pretensye aktywalne w nominalnej wartości 5710 złr. 36 ct. w drodze publicznej licytacyi na terminie dnia 12 lipca 1888, godzinie 10 przed południem w tus. sali rozpraw także niżej ceny wywołania 5710 złr. 36 ct. aw. za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Bliższe warunki mogą być w biórze komisarza konkursowego c. k. radcy Simonowicza lub u zawiadowcy masy rozbiorowej, adwokata dr. Raresa powzięte.

We Lwowie, 2 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 1036 (3833 1—3)

Michał Szpila z Czańca, uchwałą c. k. sądu obwodowego Wadowickiego z dnia 28 stycznia 1888 l. 401 uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Mrowca z Czańca.

Kęty, 25 lutego 1888.

L. 4337 (3798 2—3)

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni, że dla marnotrawnej Anny Dutkowej z Wilkowic nr. 81 w miejsce zmarłego Szymona Dulki, Walenty Kufel pisarz gminny z Wilkowic kuratorem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Biała, 21 maja 1888.

L. 3372. (3769 2—3)

Dla marnotrawcą uznanego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 13 stycznia 1888 l. 555 Józefa Dąbrowy z Zabierzowa ustanowiono kuratorem Michała Machlowskiego z Zabierzowa.

C. k. sąd deleg. miejski.

Kraków, dnia 28 stycznia 1888.

L. 1554. (3782 2—3)

Jan Salachna nr. 168 z Ujsol został uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 17 marca 1888 l. 1397 marnotrawcą uznany i kuratorem dla niego zamianowano Marcina Salachnę.

C. k. sąd powiatowy.

Milówka, 30 kwietnia 1888.

L. 1654 (3817 1—3)

Tutejszy sąd podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 stycznia 1888 l. 1818 została uznaną Breidla Reiferówna z Chrzanowa, córka bp. Jankla i Mindli z Goldbergów małż. Reiferów za głupkowatą i bezwłasnowolną i że dla niej został ustanowionym przez tut. sąd kuratorem p. dr. Adolf Reifer, lekarz z Tarnobrzega.

Chrzanów, dnia 9 lutego 1888.

Wyroki prasowe.

B. 128 (3575)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichisch-ungarische Post" Fachblatt für Post und Telegraph ddo 30 Mai 1888 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Achtung vor dem Gesetze" (Eingesendet) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 1. Juni 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen ausländischen Druckschrift: „Oesterreich-Ungarn und seine Allianzen. Offener Brief an S. M. Kaiser Franz Joseph I. von Julius Felix. Paris, Auguste Ghio, Editeur, Palais Royal I, II, V et VII, Galerie de Orleans 1888, Imprimerie Charles Brot, Rue bleue, VII", und zwar I. in den Stellen auf den Seiten 15, 16, 18, 19, 21, 24, 31, 32, 33, 34, 37, 38, 39 das Verbrechen nach § 63 St G. und II. in der Stelle auf Seite 34 von „denn die Zeit" bis „sagen kann" das Verbrechen nach § 122 lit. e St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Juni 1888.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat in Abänderung des Erkenntnisses des k. k. Landesgerichtes Wien als Preßgericht ddo 22sten Mai 1888, Z. 20952, nach Anhörung des k. k. Oberstaatsanwaltes der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Wien gegen den Beschluß vom 22 Mai 1888, Z. 20952, RR. 2510, womit dem Antrage der k. k. Staatsanwaltschaft auf Verbot der Weiterverbreitung Bestätigung der Beschlagnahme, Vernichtung der saisirten Exemplare der Nr. 20 der „Oesterr. Wochenschrift: Centralorgan für die gesammten Interessen des Judenthums" wegen Vergehens der Ehrenbeleidigung keine Folge gegeben, und die von der Sicherheitsbehörde verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift aufzuheben beschlossen wurde, — stattzugeben, und die von der Sicherheitsbehörde verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift zu bestätigen befunden.

Wien, am 29. Mai 1888.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 und 9 Mai 1888, ZZ. 11897 und 11857, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Cesky pravoslavny kalendar na prestupny rok 1888. V Kyjeve. Vydal Feodor Jares" wegen des Artikels „Dulezitost a vyznam pravoslavi pro Cechy vubec, zvlaste pak pro ruske Cechy" nach den §§ 58 c 59 c. 302 und 303 St. G., wegen des Artikels „Slovo Cecha k 900-lete slavnosti krestanstvi na Rusi" nach den §§ 58 c und 59 c St. G. und wegen des Artikels „Podstata pravoslavi" nach den §§ 302 und 303 St. G.; ferner der Nr. 30 der Zeitschrift: „Die Fakel" (Sonntagsblatt der Chicagoer Arbeiterzeitung vom 27 November 1887) wegen der Artikel: „August Spies", "The Doing Anarchist" „Albert R. Parsons". „Illionois By Wiliam Clarke Marschall" Am Scheidewege" „Briefe über Socialismus an eine Jugendfreundin, von D. Lange. Vierter Brief" „Für die Familien der Geehenkten", „Die Bilder unserer Märtyrer" „Vor die Schranken", „Grinnell und Schaack" „Von Nah und Fern" nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Des Kaisers Mutter" nach den §§ 63 und 64 St. G. und wegen des Artikels „Der Tag der Sühne" nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1888, Zahl 11815, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pribramske Listy" Nr. 9 vom 3 Mai 1888 wegen der Artikel: „V kral. vennem meste Pisku. Mily pane redaktore!" und „Z Milina (Puv. dopis)" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Mai 1888 Zahl 3342, die Weiterverbreitung der Beilage zur Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote" Nr. 19 vom 12 Mai 1888 „Marienbader Nachrichten" wegen des Artikels „Lose Gedanken über die Frauen" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1888, Z, 2803, die Weiterverbreitung des zur Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1748 vom 16 Mai 1888 gehörigen Beiblattes „Altkatholisches Volksblatt" wegen des Artikels „Ist die altkatholische Kirche noch katholisch und besitzt sie einen positiven Glauben?" nach den §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1888, Z. 7187 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rovnost" Nr. 9 vom 9 Mai 1888 wegen der Artikel: „Nasim rolnikum!" und „Z Lipian u Rouchovan" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Znaim hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1888. Z. 2040, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt" Nr. 19 vom 12 Mai 1888 wegen des Artikels „Czechisches aus Mähren" nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 und 10 Mai, Z. 2474, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" vom 30 April 1888 wegen des Artikels „Domace vjesti" nach § 300 St. G., der Nr. 34 der Zeitschrift „Narodni List" vom 2. Mai 1888 wegen des Artikels „Nowo Ministarstvo v Srbiji" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3219 (3581 3—3)

Do karty ciężarów posiadłości Leiby Taubenfelda pod l. k. 12 w mieście Pruchniku, a w szczególności do l. wyk. hip. 123 pod poz. C. 1 przeniesiono z Tomu I. strona 273 n. 1 dawnej księgi gruntowej Pruchnickiej następujący wpis do nowo utworzonej księgi gruntowej dla tejże gminy „Nr. pod 218 p. 23 Julii 1824 ingros 23 Julii 1824. Na prośbę Ignacego Osady, Mikołaja Tomanakiewicza opiekunów tudzież Katarzyny Turkowskiej babki i Antoniego Bieniasza ojca małol. Wojciecha Bieniasza hipoteka sumy w W. W. 337 złr. 30 ct. przez Antoniego z massy po śp. Agacie z Turkowskich Bieniaszce na dobro tegoż małoletniego Wojciecha Bieniasza pozostałej pożyczowej na który skrypt dtto 14 novembris 1816 wydany został, intabuluje się z procentem po $^{5}/_{100}$. Zasądzono 23 Julii 1824".

Ponieważ Leiba Taubenfeld wniósł 18 lipca 1887 l. 8219 prośbę amortyzacyjną powyższej sumy hipotecznej, przeto wzywa sąd nieznanego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Bieniasza, a względnie tegoż nieznanych sądowi spadkobierców lub prawonabywców dla których ustanawia sąd równocześnie kuratora w osobie adwokata dra Ernesta Gaberlego z Jarosławia, ażeby najpóźniej do 31 grudnia 1888 zgłosili w sądzie tutejszym swe pretensye do tej sumy, jeśli sobie jakie do niej roszczą, gdyż w przeciwnym razie uzna sąd wpis powyższy za umorzony i dozwoli jego wykreślenie wraz z odnoszącemi się do niego wniesieniami.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 30 listopada 1887.

L. 5934 (3830 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli śp. ks. Wincentego Poznalskiego, Ignacego Czernego, Ignacego Tężyckiego i Jana Lipscha, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Pyżyńskiego przeciw spadkobierczyni śp. Wincentego Poznalskiego Katarzynie Jaworskiej pto. 420 złr. z powodu wdrożonej rozprawy do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności celem zastępywania tychże wierzycieli na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator adw. dr. Binder w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Fechtdegena ustanowionym został.

Będzie zatem rzeczą nieznanych z pobytu wierzycieli na terminie na dzień 17 lipca 1888 wyznaczonym albo osobiście się stawić, albo też potrzebnych informacyi kuratorowi udzielić, w przeciwnym bowiem razie rozprawa dalsza z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Rzeszów, dnia 21 października 1886.

L. 973 (3829 1—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 1 sierpnia 1888 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został c. k. Radca Dworu Prezydent sądu obwodowego Pressen, przewodniczącym, zaś c. k. Radca wyższego sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. Radcy sądu krejowego Nennel, Leszczyński, Skala i Przybylski Jego zastępcami.

Przemyśl, 15 czerwca 1888.

L. 5409 (3621 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby znajdował się w posiadaniu losu pożyczki miasta Krakowa nr. 25534 na 20 złr. w. a. opiewającego, aby wprzeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności tego losu, względnie płatności wygranej, o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu rzecony los na ponowne żądanie Bernarda Zinkesa za nie istniejący uznany zostanie.

Kraków, dnia 2go marca 1888.

L. 21152. (3653 1—3)

C. k. k. sąd krajowy dla spraw cyw. we Lwowie oznajmia p. Helenie hr. Krukowieckiej jako z miejsca pobytu nieznanej że z powodu wniesionej przez Jana hr. Dzieduszyckiego, Felicyę hr. Dzieduszycką i Idalię hr. Dzieduszycką wspólnie z Celestynem Sozańskim prośby z dnia 1 kwietnia 1887 do l. 14175 o egzekucyjną intabulacyę prawa własności do 15600/30240 części, części dóbr Hordynia i dóbr Hordynia dla Jana, Felicyi i Idalii hr. Dzieduszyckich a następnie dla Celestyna Sozańskiego niemniej o wykreślenie dokonanej na ich rzecz prenotacyi własności co do 14640/30240 części, części dóbr Hordynia i dóbr Hordynia uchwałą tut. sądu z dnia 9 kwietnia 1887 l. 14175 załatwionej ustastanowiono dla niej p. adw. dr. Balka we Lwowie z substytucyą adw. dr. Maryańskiego we Lwowie kuratorem ad actum w tej sprawie któremu też egzemplarz dotyczącej uchwały ts. z dnia 9 kwietnia 1888 l. 14175 doręczony został.

Wzywa się tedy p. Helenę hr. Krukowiecką ażeby o miejscu obecnego swego pobytu sądowi tutejszemu niezwłocznie doniosła, ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony swych praw środki dowodowe udzieliła lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sąd tutejszy o tem zawiadomiła, tem pewniej ileże w razie przeciwnym z zaniedbania tego powstać mogące skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 26 maja 1888.

L. 7226 (3638)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem Osyasza Spirę, z miejsca pobytu niewiadomego, iż Dawid Birnbaum uzyskał uchwałę z dnia 15 marca 1888 l. 3656 zewalającą na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 427 złr. zpn. Celem zastępowania go w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Holcera, któremu powyższą uchwałę doręcza się.

Tarnów, dnia 17 maja 1888 r.

L. 6691 (3637 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Pieniążka iż przeciwko niemu tarnowska kasa oszczędności pozew wekslowy o 600 złr. w. a. wytoczyła, że dla niego kuratorem adwokat dr. Buś z substytucyą adwokata dr. Szancera ustanowiononym i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1888 l. 3983 doręczony został.

Tarnów, dnia 9 maja 1888.

L. 1738. (3649 1—3)

C. k. sąd powiatowy. w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Wilhelmie Fikiercie kuratorem pana Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 15 listopada 1887 l. 5116 dozwalającą wpis prawa zastawu dla sumy 120 złr. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów dnia 7 kwietnia 1888.

L. 9957 (3620 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego losu pożyczki m. Krakowa nr. 54422 p. Franciszka Dobrowolskiego własnego, wartości nominalnej 20 złr. i posiadacza tego losu wzywa, aby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności czyli od dnia wylosowania tego losu, rzeczony los tut. sądowi przedłożył, w razie bowiem przeciwnym takowy po upływie tego czasu za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, 20 kwietnia 1888.

L. 2892 (3787 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Piotra Żaka, że na wniesione przeciw niemu protokolarnie pozwy ustne, a to przez Józefa Zaka, Helenę z Guzych Bziziakową przez Magdalenę Wasielową, przez Rozalię z Żyłów Mąsiorową i przez Józefa Żaka i Magdalenę Wasiela o uznanie prawa własności do realności lwh. 368, 369, 367 370 i 386, w Monowicach, termin do ustnych rozpraw na dzień 17 lipca 1888 o 9 z rana, wyznaczono i że kuratorem dla niego adwokata dr. Kaufmanna ustanowiono.

Wzywa się go zatem aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie wybrał.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 24 maja 1888.

L. 20662. (3579 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, iż ustanowił dla niewiadomego z pobytu Antoniego Głowackiego w sprawie o intabulacyę prawa własności posiadłości w. h. l. gm. Wierzchosławice na rzecz Macieja Głowackiego kuratorem Jana Głowackiego z Wierzchosławic i temu rezolucyę z dnia 13 września 1887 l. 20662 doręczył.

Tarnów, dnia 13 września 1887.

L. 659 (3533 3—3)

Ogłasza się że dnia 25 grudnia 1872 zmarła Katarzyna z Beńków Sznilik mieszczanka w Birczy z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego, zostawiwszy spadkobierców ustawowych Grzegorza Sznilika, Annę zam. Konik, Ewę zam. Fediów i Jakóba Sznilika i wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sznilika aby w przeciągu roku jednego do dnia poniżej wyrażonego zgłosił się i wniósł oświadczenie się do spadku po śp. Katarzynie Sznilik, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem Stefanem Demkiewiczem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Bircza, 26 lutego 1888.

L. 2986 (3561 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Annę ze Skrzyszowskich Jounga, Michała Skrzyszowskiego, Mrayana Skrzyszowskiego i Franciszka Skrzyszowskiego, a w razie ich śmierci, ich nieznanych spadkobierców, że z powodu wniesionego przez Marcelina Chęcińskiego przeciw nim w tutejszym sądzie dnia 28 kwietnia 1888 l. 2986 pozwu o zapłacenie kwoty 6068 złr. m. k. czyli 6371 złr. 40 ct. wa. z pn na majętności tabularnej Uhorce zahipotekowanej, celem ich, a względnie ich spadkobierców zastępywania w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorom tutejszy adwokat pan dr. Heyne z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dra Wesołowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosili, jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 19 maja 188?.

L. 27981 (3617 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie Maurycego Langrocka, kupca w Krakowie przeciw Julianowi i Annie Kaliszom pto 82 złr. z pn. ustanawia dla niowiadomych z miejsca pobytu Juliana i Anny Kaliszów kuratorem ad actum adw. dra Borońskiego i temuż odnośne uchwały sądowe doręcza.

Wzywa się zatem Juliana Kalisza i Annę Kaliszową, aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki podali, lub innego zastępcę sobie ob ali. Inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, 28 października 1887.

L, 11084 (3619 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Chanę Reislę Schönberg i Jojne Schönberga, że ich stryj Majer Schönberg w Krakowie dnia 5 czerwca 1877 r. bez testamentu umarł i wzywa ich aby w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku się zgłosili i deklaracyę wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowany będzie z kuratorem dr Rothweinem którego im ustanowiono, tudzież z spadkobiercami którzy się do spadku zgłoszą.

Kraków, dnia 18 maja 1888.

L. 570/8693. (3644 2—3)

Zawiadamia się z nazwiska po mężu i miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Grundt, córkę ś. p. Ferdynanda Grundta, że dnia 20 września 1885 zmarł w Wybranówce bez rozporządzenia ostatniej woli w stanie bezżennym brat jej Henryk Grundt, po którym także ona do dziedziczenia z ustawy jest powołana.

Wzywa się zatem Antoninę Grundt, aby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę do powyższego spadku wniosła, inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem c. k. notaryuszem Waydowskim w Bóbrce przeprowadzona zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 października 1887

L. 1854. (3797 3—3)

In der Rechtssache des Motio Honig gegen dr. Eduard Schäfer pto 358 fl. 27 kr. ö. w. s. M. G. wurde über das Gesuch des Mechel Liebmann als Cessionärs des adw. dr. Schaefer um Ausfolgung aus dem Deposite des vom Motio Honig zurück erlegten Betrages von 431 fl. 77½ kr. zur Vernehmung des Włodzimierz Radzikiewicz und Pinkas Rosenberg und der übrigen Interessenten die Tagfahrt am 18ten Juni 1881 um 10 Uhr früh hiergerichts anberaumt.

Da der Wohnort der Erstbenanten Interessenten Radzikiewicz u. Rosenberg unbekannt ist, so wird für dieselben der hort. Gerichtsadwokat dr. Holzer zum Curator bestellt und denselben bedeutet, dass sie bei dieser Tagfahrt persönlich zuerscheinen oder dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzutheilen oder einem anderen Sachwalter zu ernennen und dieser dem Gerichte nahmhaft zu machen haben, widrigens sie sich die nachtheiligen Folgen selbst werden zuschreiben müssen.

Brzeżany, am 5 maj 188?.

L. 37272. (3791 3—3)

Aufforderung an die unbekannten Erben des Josef Markus Münz.

Vor dem k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichte der inneren Stadt Wien wird bekannt gemacht, dass am 26 Jänner 1888 zu Wien I Dorothangasse 4 den Privatier Hern Josef Münz ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei. Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen aufdiese Verlassenschaft ein Erbret zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnecht, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigen Falls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hernn dr. Alfred Ritter von Ernst Hof u. Gerichts Adwokat in Wien als Verlassenshafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt, und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, vom Staate als erblos eingezogen würde.

Wien, den 4 Juni 1888.

Der k. k. Landesgerichtsrath.

Doniesienia prywatne.

Ich Endesgefertigter erkläre, dass ich die dem Notariats-Candidaten, Ignacy Dębicki, in Kolomea ausgestellte Vollmacht de dato Karlsburg am 18 März 1888, demselben zurückgenommen habe und derselbe daher in keiner Richtung als mein Machthaber fungiren könne.

3793 Karl Commendo,
k. k. Hauptman im 62 Inf. Rgt.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15 Juni 1888** stattgefundenen **fünfundvierzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuld-Verschreibungen** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	424	Nr.	3	mit dem Treffer von fl.	50.000
„	222	„	33	„ „ „ „ „	2.000
„	953	„	6	„ „ „ „ „	1.000
„	3246	„	57	„ „ „ „ „	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie **664** Nr. 1-100 Ser. **1269** Nr. 1-100 Ser. **1766** Nr. 1-100 Ser. **2161** Nr. 1-100 Ser. **2713** Nr. 1-100. Ser. **3683** Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Dezember 1888** an der Cassa der **k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in Wien. **Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16 August 1888** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 566 Nummer **55**, Serie ***1533** Nummer **77**, Serie **2010** Nummer **61**, Serie **2562** Nummer **82**, Serie **3230** Nummer **40**, Serie **3786** Nummer **54**.

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 36, 56, 118, 151, 189, 198, 222, 244, 246, 301, 304, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 484, 544, 583, 641, 701, 837, 842, 853, 879, 905, 935, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1107, 1188, 1273, 1383, 1505, 1533, 1571, 1575, 1651, 1681, 1684, 1686, 1708, 1738, 1815, 1845, 1884, 1897, 1918, 1919, 1921, 1991, 2070, 2138, 2253, 2334, 2346, 2464, 2554, 2594, 2709, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2818, 2826, 2847, 2919, 2925, 2938, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3331, 3378, 3413, 3419, 3431, 3464, 3516, 3694, 3698, 3700, 3900, 3958.

Wien, den 15 Juni 1888.

Die Direction.

* Gewinnstschein. 3827

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.